

WP POWSTANIEC WARSZAWSKI

BIULETYN INFORMACYJNY
ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

Rok XXVII

Nr 1(95)

2019

WP POWSTANIEC WARSZAWSKI nr 1 (95) 2019

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa



POWSTANIEC WARSZAWSKI

BIULETYN INFORMACYJNY
ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

Rok XXV

Nr 3(89)

2017



Redaktor naczelny

Maciej Białecki

Rada Programowa

Jerzy Broszkiewicz, dr Halina Jędrzejewska, Jolanta Kolczyńska,
Eugeniusz Tyrajski

Wydawca

Związek Powstańców Warszawskich
ul. Długa 22, 00-238 Warszawa
www.powstanie1944.pl
biuro@powstanie1944.pl

Publikacja jest współfinansowana przez m. st. Warszawę.

ISBN 9025/2

ISSN 2083-4071

Projekt winiety

Marian Gostyński

Fotografia na okładce:

Cmentarz Wojskowy na Powązkach, 1 sierpnia 2017 r.
(fot. Rafał Motyl/UM Warszawa)

Źródła informacji o uroczystościach w miejscach pamięci:
informacje własne, www.sppw1944.org

Skład

Anter – Poligrafia www.anter.waw.pl

Druk

Trendruk – www.trendruk.pl

Firmy wspierające działalność statutową Związku Powstańców Warszawskich



OD REDAKCJI

Kończymy tegoroczne obchody pamięci Powstania Warszawskiego. Nieubłaganie przemija pokolenie uczestników Powstania. Mówili o tym tak wzruszająco weterani Zbigniew Ścibor-Rylski i Zbigniew Galperyn na uroczystościach w Muzeum Powstania Warszawskiego i pod Pomnikiem Powstania Warszawskiego.

Nigdy się nie pogodzimy z tym, że nazwiska wielu bohaterów, epizody historii, walk i prześladowań spowite są mgłą zapomnienia. Dzięki pracy historyków oraz tych Powstańców, którzy kosztem swojego życia zawodowego i prywatnego od lat dokumentują, badają, piszą, publikują – teksty dwóch z nich, Juliusza Kuleszy i Leszka Kamińskiego, pojawiają się w tym wydaniu biuletynu – wiemy coraz więcej. Tak wiele jednak pozostaje NN...

Tłumy młodych ludzi na uroczystościach powstańczych pozwalają mieć nadzieję, że Powstańcy Warszawscy w swoim trudzie utrwalania pamięci znajdą wielu następców.

Maciej Białecki
Redaktor naczelny



OBCHODY 73. ROCZNICY POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Uroczystości w miejscach pamięci w Warszawie.

Lipiec – sierpień 2017 r.

28 lipca 2017 r. (piątek)

10.00 – tablica upamiętniająca zdobycie praskiej Małej PAST-y,
ul. Brzeska 24

29 lipca 2017 r. (sobota)

10.00 – tablica przy budynku, w którym aresztowano gen. Ste-
fana Roweckiego ps. „Grot”, ul. Spiska 14 – Środowisko „Ruczaj”

10.30 – kamień „Żołnierzom Żywiciela”, Park im. Żołnierzy
„Żywiciela”, ul. ks. J. Popiełuszki – apel poległych – Środowisko
„Żywiciel”

11.30 – płyta pamięci „Pierwszego boju w Powstaniu Warszaw-
skim”, ul. Próchnika róg ul. Suzina – Środowisko „Żywiciel”

18.00 – tablica pamiątkowa, kościół pw. Matki Bożej Często-
chowskiej, ul. Zagórna 5 – po Mszy św. – Środowisko „Kryśka”

30 lipca 2017 r. (niedziela)

13.00 – głąz pamiątkowy, ul. Wawelska róg ul. Prezydenckiej
– Środowisko „Odwet”

17.15 – tablica upamiętniająca Powstańców II Obwodu AK
„Żywiciel”, zbieg ul. Grotowskiej i Westerplatte – Środowisko
„Żywiciel”

18.00 – głąz pamięci żołnierzy AK III plutonu V kompanii
„Dęby” i harcerzy Szarych Szeregów Rój „Wierna Rzeka” z te-
renu Starej Miłośnej, kościół pw. św. Antoniego Padewskiego, ul.
Borkowska 1 – po Mszy św.

31 lipca 2017 r. (poniedziałek)

11.30 – tablica pamięci na ścianie szkoły, ul. Górskiego 4 – Środowisko „Kiliński”

12.00 – pomnik batalionu AK „Kiliński”, pl. Powstańców Warszawy – Środowisko „Kiliński”

12.00 – tablice poświęcone pamięci płk. Antoniego Żurowskiego ps. „Bober” i płk. Bronisława Chajęckiego ps. „Maciej Boryna”, ul. Grochowska 274

12.25 – tablice pamięci żołnierzy 6-XXVI Obwodu Praga AK, kościół pw. św. Wincentego Pallotiego, ul. Skaryszewska 12

12.40 – tablice upamiętniające uczestników przepraw przez Wisłę w czasie Powstania Warszawskiego, kościół pw. Apostołów Jana i Pawła, ul. Kapelanów Armii Krajowej

13.00 – tablica poświęcona pamięci płk. Tadeusza Schollenbergera, kościół pw. Najczystszego Serca Maryi, ul. Chłopickiego 2

13.00 – miejsce pamięci Zgrupowania AK „Waligóra”, ul. Wolska róg ul. Młynarskiej

13.30 – tablica poświęcona żołnierzom i harcerzom 6-XXVI Obwodu Praga AK, Park im. Obwodu Praga Armii Krajowej, ul. Grochowska róg ul. Podskarbińskiej

14.00 – miejsce pamięci Zgrupowania AK „Radosław”, ul. Okopowa róg ul. Mireckiego – Środowisko „Zośka”

14.00 – miejsce pamięci, skwer Batalionu AK „Gozdawa”, ul. Sanguszkii – Środowisko „Gozdawa”

15.00 – tablica batalionu AK „Gozdawa” upamiętniająca Powstańców broniących barykady „Miodowa”, ul. Miodowa róg ul. Senatorskiej, kościół o.o. Kapucynów – po Mszy św. – Środowisko „Gozdawa”

16.00 – pomnik mjr. Waleriana Łukasińskiego, kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, ul. Przyrynek 2, następnie tablica pamięci na kościele św. Jacka, ul. Freta 10, następnie Pomnik Powstania Warszawskiego, pl. Krasińskich, następnie tablica pamięci walk, Reduta Bank Polski, ul. Bielańska 10, następnie

tablica pamięci walk w miejscu barykady, ul. Bielańska, róg ul. Daniłowiczowskiej, następnie tablica pamięci poległych „na Ryglu”, ul. Bielańska, następnie tablica pamięci na kościele pw. św. Antoniego, ul. Senatorska 31 – Środowisko „Łukasiński”

16.00 – miejsca pamięci batalionu AK „Sokół” – po Mszy św. w kościele św. Aleksandra, pl. Trzech Krzyży

16.30 – pomnik ze znakiem Polski Walczącej, Reduta Bank Polski, ul. Bielańska 10 – Środowisko „Gozdawa”

16.30 – grób-pomnik batalionu AK „Wigry”, skwer Batalionu „Wigry”, ul. Andersa 5 – Środowisko „Wigry”

17.00 – pomnik, teren Politechniki Warszawskiej, ul. Noakowskiego – Środowisko „Golski”

18.00 – tablica pamięci przy Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, ul. Koszykowa róg ul. Lwowskiej – Środowisko „Golski”

18.00 – Pomnik Powstania Warszawskiego, plac Krasińskich – uroczysta połowa Msza św., apel poległych

Przemówienie wiceprezesa Związku Powstańców Warszawskich pplk. dr. Zbigniewa Galperyna na Placu Krasińskich w dniu 31 lipca 2017 r.

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej,

Szanowni Goście,

Pani Prezydent miasta stołecznego Warszawy,

Drodzy Powstańcy Warszawscy i Weterani Walk o Niepodległość Polski,

Drodzy Mieszkańcy Stolicy!

Spotykamy się po raz kolejny tu, na Placu Krasińskich przed Pomnikiem Powstania Warszawskiego, w przeddzień rocznicy obchodów Powstania Warszawskiego, siedemdziesiątej trzeciej rocznicy.

To już kolejne obchody, w których nie uczestniczy i nie zabiera głosu nasz Prezes – generał Zbigniew Ścibor-Rylski. Ten ponad 100-letni żołnierz bardzo chciał być dzisiaj razem z nami na Apele, lecz jest zbyt wyczerpany po rannych uroczystościach w Parku Wolności w Muzeum Powstania Warszawskiego. Jest moim obowiązkiem i zaszczytem przekazać od niego wszystkim zebranym wiele serdeczności i życzenia wszelkiej pomyślności



Zbigniew Galperyn (fot. UdSKiOR)

Szanowni Państwo!

Związek Powstańców Warszawskich jest organizacją pożytku publicznego zrzeszającą w swych szeregach wyłącznie żołnierzy Powstania Warszawskiego 1944 r., liczących około 90 lat i więcej. Trochę młodszy – to harcerze z Szarych Szeregów, przeważnie z Harcerskiej Poczty Polowej działającej w czasie walk powstańczych.

Czas płynie nieubłaganie. W naszych staraniach, aby realizować wyznaczone cele pomaga nam Stowarzyszenie Pamięci Powstania

Warszawskiego 1944 r. – organizacja utrwalająca i upowszechniająca historię Powstania. Stowarzyszenie podejmuje szereg niezwykle cennych i różnorodnych inicjatyw skierowanych do szerokiej gamy odbiorców, które mają na celu upamiętnienie historii Powstania i jego żołnierzy

Jesteśmy pokoleniem przeszłości. Ale mamy jeszcze obowiązek przekazania młodszemu pokoleniu ideałów, wzorców zawartych w etosie Powstania Warszawskiego. Etos! Nie mamy złudzeń, że dla wielu ludzi, jest to słowo zbyt nadużywane lub mało zrozumiałe. Chcielibyśmy jednak, w miarę naszych sił i możliwości, utwierdzać ich w przekonaniu, że nasz akowski etos to: godność, honor, poczucie obowiązku wobec swego kraju.

Akowski etos to są wartości i patriotyczne postawy, których nikt nie kwestionuje. Powstanie – to była lekcja obywatelskości i najważniejsze przeżycie naszej młodości. I pragniemy, aby młodzi ludzie tę obywatelskość przejęli.

To dobrze, że młode pokolenie zna swoje prawa obywatelskie, ale musi też mieć wiedzę o swych obowiązkach wobec naszej Ojczyzny. My je wypełniliśmy, płacąc za to straszliwą cenę. W naszych spotkaniach z młodzieżą mówimy nie tylko o bohaterstwie, które nie zawsze było jedyną motywacją dla Powstańców, ale o poczuciu obowiązku, godności i honorze, w które przez pięć długich lat godził niemiecki okupant. Te postawy i wartości trzeba szanować. To ważne, aby nasi młodzi obywatele, idąc przez życie, mieli dobre wzorce i punkt odniesienia w swoich poczynaniach.

Taką wartością dla nas, Powstańców, jest Znak Polski Walczącej. To symbol pamięci o ogromie ofiar, strat i szkód poniesionych przez nasz naród w latach okupacji i II wojny światowej. Jesteśmy wdzięczni, że dzięki sejmowej ustawie o jego ochronie używanie tego znaku w celach komercyjnych lub niezgodnie z jego przeznaczeniem jest zabronione. Znak Polski Walczącej stanowi dobro ogólnonarodowe i podlega ochronie należytej historycznej spuściznie Rzeczypospolitej Polskiej. Jest prawnym obowiąz-

kiem otaczanie go czcią i szacunkiem, a także używanie zgodnie z jego symboliką.

Szanowni Państwo!

Oddajemy co roku hołd żyjącym i poległym żołnierzom Powstania Warszawskiego a także pomordowanej ludności cywilnej – ówczesnym mieszkańcom naszej stolicy. Warszawa jest uświęcona krwią tysięcy poległych żołnierzy i cywilów. Wiele z tych miejsc zostało upamiętnionych tablicami, kamieniami-pomnikami z napisami dokumentującymi bohaterską przeszłość naszego miasta.

Zachowanie tych miejsc w należytym stanie to nasz obowiązek. Na przestrzeni lat w wyniku rozbudowy miasta kilkadziesiąt tablic zostało usuniętych. Jest to normalny cykl życia: coś się burzy, żeby coś nowego zbudować. Ale należy to robić z szacunkiem dla historii i naszej wspólnej tragicznej przeszłości.

Należymy do pokolenia, które na ogół nie dotrzymuje kroku najnowocześniejszym technologiom. Nie znaczy to jednak, że nie doceniamy ich znaczenia. Marzy nam się, aby treść informacji na tych obiektach można było odczytać smartfonem, również w obcych językach. To byłoby na przykład ułatwienie dla zagranicznych turystów odwiedzających naszą stolicę.

Pełna ewidencja tych obiektów, niezależnie od miejsc ich położenia, oraz oddanie pod opiekę władzom naszego miasta, dałoby gwarancję właściwej opieki. Dopiero wtedy będziemy spokojni, iż ci, którzy dali swoim życiem świadectwo umiłowania wolności, będą godnie upamiętnieni.

Dziękuję organizatorom tej uroczystości, a także wszystkim przybyłym za godne uczczenie naszej rocznicy.

Przemówienie Prezydenta RP Andrzeja Dudy na Placu Krasińskich w dniu 31 lipca 2017 r.

Szanowny Panie Marszałku, Szanowni Panowie Wicepremierzy, Szanowni Państwo Ministrowie, Szanowni Państwo Posłowie, Senatorowie,

Szanowna Pani Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy, Szanowni Państwo Radni,

Szanowni Panowie Generałowie, Ekscelencje, Czcigodni Księża Biskupi,

Szanowni Państwo Oficerowie, Żołnierze,

Wszyscy Dostojni Zgromadzeni Goście, Harcerze,

ale przede wszystkim nasi wspaniali Bohaterowie Powstania Warszawskiego, Żołnierze Rzeczypospolitej tamtych dni!

Siedząc tutaj, przed momentem myślałem: „73 lata... Co tutaj było 73 lata temu, a czego nie było?” Nie było na pewno tego pomnika, nie było takiego zgromadzenia, nie było tylu biało-czerwonych flag. Ale pewnie nie było też i biało-czerwonych zniczy. Ale jedno tu było na pewno – patrzę na tamten banner wiszący obok katedry polowej, na którym stoi Powstaniec Warszawski dzisiaj i jest podpisany: „Rycerz Biało-Czerwonej”. 31 lipca 1944 roku – mogę to na pewno powiedzieć – byli tutaj Rycerze Biało-Czerwonej, choć biało-czerwonej nie można było jeszcze w tamtym momencie wywiesić. Biało-czerwoną wywiesili dopiero następnego dnia po 17.00, gdy mogli rzucić się na zniechwalonego wroga.

Jakże bardzo czekali na tamten dzień – wszyscy. Zarówno ci, których czciliśmy dzisiaj rano wraz z innymi, ci, którzy są teraz z nami – bohaterowie, żołnierze Powstania Warszawskiego – jak i ci, których czcimy teraz, po południu, na tej uroczystości, na Mszy św. za poległych i na apelu poległych. A więc ci, którzy nie przeżyli Powstania Warszawskiego, ci, którzy zginęli – i śmiercią żołnierzy, i śmiercią bestialsko zamordowanych przez hitlerowskich

Niemców cywili, mieszkańców Woli. W sumie 150 tysięcy przede wszystkim mieszkańców Warszawy. Hekatomba – ktoś powie.

Patrzę na Powstańców – mam ten wielki zaszczyt i przyjemność, że jako Prezydent Rzeczypospolitej mogę być blisko nich. Także dzisiaj, gdy siedziałem z nimi przy jednym stole. I kiedyś – rok temu – pytałem pana gen. Janusza Brochwicz-Lewińskiego „Gryfa”: „Panie generale, czy było warto?” Popatrzył na mnie, a przecież wiedziałem, jaka była jego przeszłość: walka, rany, pożegnanie z rodziną, pożegnanie z ojczyzną, dziesięciolecia wygnania, poniewierki. Powiedział: „Wie pan co, Panie Prezydencie, dla tej Polski, teraz, to było warto!”

I dzisiaj, gdy siedziałem w Muzeum Powstania Warszawskiego, wspominając Powstanie i twórcę Muzeum – pana prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego – rozmawiałem z Powstańcami, usłyszałem nagle z ust jednego z nich ciche: „Panie Prezydencie, myśmy naprawdę przeżyli piekło”. Po czym uśmiechnął się do mnie i mówi: „Ale to jest moja prawnuczka”.

I znowu, proszę Państwa, wiedziałem, że jednak było warto – dla nowej Polski, dla nowego pokolenia! Że było warto, myślą i ci, którzy nie chcieli tutaj wrócić, bo uważali, że powrót do Polski zniewolonej przez komunistów będzie oznaczał dla nich utratę honoru. I ci, którzy uważali, że trzeba tutaj budować ojczyznę i odbudować Warszawę – i zostali, i tutaj żyli, i często znosili prześladowania, byli ciemieni. Często przez wiele lat czy przez dziesięciolecia nie mieli pracy, nie mogli się wykształcić tak, jak by chcieli. Ale patrząc na następne pokolenia i patrząc na wolną Polskę, mówią: „Panie Prezydencie, było warto!”

I wiecie? Było warto! Zapewniam Was o tym i chylę czoła przed Wami, tak jak Wy chyliliście czoła przed powstańcami styczniowymi w II Rzeczypospolitej, a oni chylili czoła przed powstańcami kościuszkowskimi i listopadowymi. Było warto! Bo nie jest przegrane powstanie, które w efekcie prowadzi do wolnej Polski. A do takiej one doprowadziły!

Tu, w tym miejscu, kilka tygodni temu stał Prezydent Stanów Zjednoczonych – największego na świecie mocarstwa, także militarnego. Mocarstwa, które jest dzisiaj w stanie wygrać na świecie każdą wojnę, bo ma tak nieprawdopodobny potencjał. I mówił o Polsce, o nas – Polakach – o Powstaniu Warszawskim. Mówił: „Was ciemiężyli, niszczyli przez 200 lat i zabrali Wam ziemię, ale nie zabrali Wam dumy!”

Tak, proszę Państwa, wie to Prezydent Stanów Zjednoczonych. I wiedzieli to też alianci. I wiedzieli to też Rosjanie, pod których butem znaleźliśmy się na prawie 50 lat po II wojnie światowej. Wiedzieli, bo widzieli, że warszawiacy – mimo że nie otrzymali pomocy, że nie mieli broni, że byli osamotnieni, że byli miażdżeni – walczyli przez 63 dni, często gołymi rękami, o każdą piędź ziemi, o każdą cegłę swojego miasta. Walczyli o dumę, o Boga, honor i ojczyznę, których nie udało im się odebrać. A po wojnie wrócili, zabrali się do odbudowy miasta i od samego początku zabrali się do walki z komuną.

I to dlatego właśnie – moim zdaniem – Rosjanie nigdy nie odważyli się uderzyć zbrojnie podczas żadnego z buntów, jakie były w Polsce przez okres zniewolenia komunistycznego. Rosyjskie czołgi nigdy nie pojechały na polskich robotników, rosyjskie czołgi nigdy nie pojechały na polskich demonstrantów. Bo Rosjanie to widzieli i to zapamiętali – lekcję Powstania Warszawskiego i powstania styczniowego, i powstania listopadowego. Oni to pamiętali – pamiętali to Romanowowie i komuniści, którzy po nich przyszli. I Stalin też to pamiętał. I pamiętał 1920 rok.

Wy, nasi najdrożsi, najwspanialszy Powstańcy Warszawscy, jesteście solą ziemi tego miasta i jesteście solą ziemi Rzeczypospolitej – jesteście panteonem jej bohaterów. Czynię to kolejny raz, ale nigdy tych razów nie będzie za wiele – jako Prezydent Rzeczypospolitej nisko chylę przed Wami czoła także w imieniu Rzeczypospolitej. I z całego serca Wam dziękuję za tamto męstwo, za świadectwo – i to, które dawaliście w czarnych latach komunizmu, i to, które

dajecie dzisiaj. Świadcstwo, które przekazujecie młodym, budując postawy patriotyczne, uśmiechając się do nich w Muzeum Powstania Warszawskiego, pokazując im świadectwo tamtych dni i mówiąc o świadectwie tamtych dni. Mimo że było ono w wielu elementach świadectwem strasznym.

Tak jak straszne rzeczy widziało to miejsce – plac Krasieńskich, zbieg ulic Miodowej i Długiej. Miejsce, gdzie była jedna z dróg ucieczki z upadającego w czasie Powstania Starego Miasta. Gdy opisy we wspomnieniach Powstańców podnoszą włosy na głowie – krzyk, ciała zabitych, serie z karabinów, panika ludzi, jęk rannych, przyjaciele, których trzeba zostawić na pewną śmierć, i ziejący smrodem kanał, z którego niejedyn nie wyszedł. Ale też niejedna kilkunastoletnia warszawska dziewczyna przenosiła na swoich plecach tym kanałem, często przez kilkanaście godzin, rannego żołnierza. Ale też niejedyn przewodnik dziesiątki razy chodził kanałem na Żoliborz, na Mokotów, do Śródmieścia, żeby przeprowadzić ludzi, żeby zanieść pocztę, żeby przenieść meldunki. To miejsce krwi i bohaterstwa, to miejsce strachu – takiego zwykłego, ludzkiego – ale i niezwykłego męstwa, heroizmu. To Warszawa – miasto, które nigdy się nie poddało, to stolica Polski! Tak, tej Polski, niezwykle drogiej nam wszystkim.

Czasem o tym zapominamy, gdy biało-czerwona jest dla nas codziennym widokiem. Może być wszędzie – nosimy ją na marynarkach, Powstańcy z dumą na ramieniu, ozdabia nasze domy. Bo może. Bo możemy, bo wolno nam, bo żyjemy w wolnym kraju. Ale żyjemy w tym wolnym kraju także dzięki Wam. I macie prawo upominać nas i być dla nas upomnieniem, że najważniejsze, co jest naszym obowiązkiem – to szanować naszą ojczyznę, szanować Rzeczpospolitą i szanować się nawzajem w Rzeczypospolitej.

I to jest wielkie przesłanie Powstania Warszawskiego. Bo przecież my dzisiaj nie dzielimy Powstańców na tych o lewicowych poglądach, na tych o prawicowych poglądach – mówimy o nich: „To bohaterowie powstańczej Warszawy, Powstańcy Warszawscy,

nasi bohaterowie”. Oni tego samego oczekują od nas: że będziemy szanowali naszą ojczyznę, to, co w niej mamy, i będziemy szanowali siebie nawzajem. I myślę, że to jest wielkie przesłanie każdej rocznicy Powstania. I cieszę się, że jesteśmy tutaj wszyscy razem.

Dziękuję.

(tekst za www.prezydent.pl)

Przemówienie Prezydent m. st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz na Placu Krasińskich w dniu 31 lipca 2017 r.

Panie Prezydencie, Drodzy Powstańcy, Żołnierze Armii Krajowej, Szanowni Państwo!

Od kilkunastu lat co roku spotykamy się w tym miejscu na Placu Krasińskich przy pomniku Powstania, aby pamięć o 180 tysiącach ofiar nigdy nie przeminęła.

W poprzednich latach mówiłam o Żołnierzach Powstania, bez których nie byłoby możliwy ten zryw. Poświęciłam też wiele słów ludności cywilnej, która poniosła ogromny trud i ofiary, aby nasze miasto przetrwało. Dzisiaj chciałabym powiedzieć o kobietach walczących w Powstaniu.

Kiedy dzisiaj na Radzie Warszawy wręczaliśmy Pani Wandzie Traczyk-Stawskiej tytuł Honorowego Obywatela Warszawy, po raz kolejny zdałam sobie sprawę z niebywałej siły tej kobiety, symbolu siły kobiet i dziewcząt biorących udział w Powstaniu: pielęgniarek, sanitariuszek, łączniczek. One same wielokrotnie podkreślały, że „miały najcięższą służbę. Musiały biegać, dźwigać, a były to dziewczynki. A do tego obowiązywała zasada, że w razie niebezpieczeństwa to one musiały przykryć rannego swoim ciałami”. Aż trudno

uwierzyć, że dwunasto- i trzynastoletnie dziewczynki, w wieku mojej wnuczki, musiały zdawać taki egzamin z życia.

Nie bez znaczenia jest fakt, że Symbol Warszawy – Pomnik Warszawskiej Syrenki – ma twarz uczestniczki Powstania Krystyny Krahelskiej. Dzisiaj z tego miejsca chcę oddać hołd tym wszystkim kobietom, których tak wiele poległo.

Dobrze, że obecnie powstaje wiele publikacji, które opisują rolę i losy kobiet w czasie Powstania Warszawskiego.

Przez 63 krwawe dni Powstania brzemie odpowiedzialności nieśliście Wy, Powstańcy, pomagała Wam cywilna ludność stolicy. Niewspółmierna była przewaga wroga, ale i niewspółmierna była przewaga ducha i determinacja Powstańców i warszawiaków. Zostało tak do dziś.

Koszty tej walki były straszliwe... Warszawa miała się nigdy nie odrodzić. A tymczasem – jak dziś widzimy – Warszawa żyje. Nie tylko w sensie materialnym, ale w sensie wspólnoty. Gotowa dzisiaj bronić wolności, równości, demokracji.

Tuż obok Pomnika Powstania Warszawskiego, za naszymi plecami jest gmach Sądu Najwyższego. Na jednej z jego kolumn jest wyryta sentencja: „Wolność jest rzeczą bezcenną”. Ksiądz Tischner mówił, że: „Gdybym ze wszystkich wartości, jakie są w Polsce, miał dać którąś na pierwszym miejscu, wybrałbym wolność”. Każda władza niech nigdy nie zapomina, że wolność to swoiste DNA Polaków.

* * *

Późnym wieczorem 31 lipca 2017 r. strażnicy Straży Miejskiej m.st. Warszawy i harcerze złożyli żółto-czerwone wianki kwiatów i zapalili znicze w ok. 400 miejscach pamięci związanych z Powstaniem Warszawskim.

1 sierpnia 2017 r. (wtorek)

8.00 – ołtarz-krzyż i tablice pamiątkowe na zewnątrz kościoła św. Barbary, ul. Nowogrodzka 51 – po Mszy św. – Środowisko „Zaremba-Piorun”

8.00 – pomnik-kapliczka Bazy Lotniczej AK „Łużyce”, skwer Bazy Lotniczej AK „Łużyce”, ul. Żwirki i Wigury róg ul. 17 Stycznia – Środowisko Baza Lotnicza „Łużyce”

8.30 – kwatery Zgrupowania AK „Żywiciel”, Cmentarz Wojсковy na Powązkach

9.00 – tablica upamiętniająca podpisanie przez gen. Antoniego Chruściela ps. „Monter”, dowódcę Okręgu Warszawskiego AK, rozkazu rozpoczęcia Powstania Warszawskiego – ul. Filtrowa 68 (dawna siedziba konspiracyjnej kwatery Okręgu Warszawskiego AK)

9.00 – głaz pamiątkowy, ul. Puławska 266 – Środowisko „Baszta”

9.00 – tablica memoratywna na murze Toru Wyścigów Konnych – Środowisko „Baszta”

9.00 – tablica pamiątkowa 135 plutonu na wiadukcie nad Trasą Łazienkowską, ul. Marszałkowska 24/26 – Środowisko „Ruczaj”

9.00 – kwatery żołnierzy VII Obwodu AK „Obroża”, Cmentarz Tarchomiński, ul. Mehoffera 64

9.25 – tablica poświęcona poległym żołnierzom batalionu AK „Ruczaj”, kościół pw. Najświętszego Zbawiciela, ul. Marszałkowska 37 – Środowisko „Ruczaj”

9.30 – pomnik Małych Powstańców, Szkoła Podstawowa nr 344, ul. Erazma z Zakroczymia 15

10.00 – pomnik „Mokotów Walczący – 1944”, Park im. Generala Gustawa Orlicz-Dreszera – Środowisko „Baszta”

10.00 – tablica pamięci, ul. Konopczyńskiego, następnie tablica pamięci, ul. Kopernika, następnie tablica batalionu AK „Harnaś”, Krakowskie Przedmieście – po Mszy św. w kościele św. Krzyża – Środowisko „Gustaw”-„Harnaś”

10.00 – pomnik na skwerze Batalionu „Zaremba-Piorun”, ul. Poznańska róg ul. Wspólnej – Środowisko „Zaremba-Piorun”

10.00 – Reduta Bródnowska, ul. Wysockiego przy ul. Bartniczej – Środowisko Rejonu 1 i 2 6/XXVI Obwód Praga

10.00 – tablica upamiętniająca poległych żołnierzy Zgrupowania AK „Bartkiewicz”, ul. Kredytowa 1 – Środowisko „Bartkiewicz”

10.00 – tablice pamiątkowe w krużganku kościoła pw. Wszystkich Świętych, pl. Grzybowski 3/5 – po Mszy św. – Środowisko „Gurt”

10.00 – tablice pamięci na Zamku Królewskim i inne miejsca pamięci oddziałów Zgrupowania AK „Róg” na Starym Mieście – Środowisko „Róg”

10.30 – tablica pamiątkowa na budynku Małej PAST-y, warta honorowa Wojska Polskiego, ul. Piękna 19 – Środowisko „Ruczaj”

10.30 – brama na Zamku Królewskim, następnie kamień pamięci, gdzie zginęli w czasie narady oficerowie Sztabu Głównego AL, ul. Brzozowa 1/3, następnie tablica pamięci, ul. Freta 16, następnie tablica pamięci, na rogu ul. Krasińskiego i ul. Popiełuszki, następnie tablica pamięci, ul. Krasińskiego 18, następnie płyta pamięci „Pierwszego boju w Powstaniu Warszawskim”, następnie kwatery Armii Ludowej, Czwartaków, ZWM, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Czwartacy i Armia Ludowa”

11.00 – Reduta Bródnowska, ul. Wysockiego przy ul. Bartniczej – Środowisko Rejonu 1 i 2 6/XXVI Obwód Praga

11.00 – tablica na ścianie budynku Domu Dziecka im. Maryny Falskiej, upamiętniająca szpital powstańczy, Al. Zjednoczenia 34, następnie głaz upamiętniający walkę o Lotnisko Bielańskie i mogiła powstańcza w Lesie Młocińskim, ul. Michaliny 10, następnie krzyż z tablicą z nazwiskami poległych Polaków, ul. Gdańska 12/14, następnie głaz z tablicą pamiątkową Harcerskiej Poczty Polowej, ul. Gwiazdzysta 17 – Bielański Klub Kombatanta

11.00 – pomnik-kapliczka Bazy Lotniczej AK „Łużyce”, skwer Bazy Lotniczej AK „Łużyce”, ul. Żwirki i Wigury róg ul. 17 Stycznia – Środowisko „Baza Lotnicza Łużyce” i „Garłuch”

11.00 – tablica pamiątkowa przy ul. Poznańskiej 12, następnie tablice pamiątkowe przy ul. Hożej 51 (na zewnątrz) oraz Hożej 53 wewnątrz dziedzińca Klasztoru Sióstr Rodziny Marii – Środowisko „Zaremba-Piorun”

11.00 – tablica pamięci na ścianie gmachu, gdzie mieścił się największy szpital Zgrupowania AK „Gurt”, ul. Złota 58 od strony al. Jana Pawła II – Środowisko „Gurt”

11.15 – pomnik Czynu Zbrojnego Zgrupowania AK „Gurt”, naprzeciwko ul. Złota 58 – Środowisko „Gurt”

11.30 – pomnik poległych żołnierzy VII Zgrupowania AK „Ruczaj” i batalionu „Ruczaj”, skwer im. Batalionu „Ruczaj” u zbiegu ul. Chopina, Mokotowskiej i Pięknej – apel poległych - Środowisko „Ruczaj”

11.45 – pomnik 7 pp AK „Garłuch”, skwer 7 pp Armii Krajowej „Garłuch”, ul. Żwirki i Wigury róg ul. 17 Stycznia – Środowisko „Baza Lotnicza Łużyce” i „Garłuch”

12.00 – Grób Nieznanego Żołnierza, plac Marszałka Józefa Piłsudskiego – uroczysta zmiana posterunku honorowego

12.00 – obelisk upamiętniający rozstrzelanie 119 Powstańców, ul. Dworkowa

12.00 – obelisk z nazwiskami Polaków poległych w Powstaniu Warszawskim, ul. Powązkowska 93, następnie tablica na ścianie kościoła pw. św. Marii Magdaleny na Wawrzyszewie, ul. Horacego róg Wólczyńskiej, następnie obelisk ku czci Powstańców Warszawskich na cmentarzu Wawrzyszewskim, ul. Wólczyńska, następnie krzyż z tablicą upamiętniającą poległych z Wawrzyszewa i żołnierzy AK, ul. Wólczyńska róg ul. Wolumen – Bielański Klub Kombatanta

13.30 – pomnik gen. Stefana Roweckiego ps. „Grot”, ul. F. Chopina róg Al. Ujazdowskich

14.00 – pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, ul. Wiejska

15.00 – grób gen. Antoniego Chruściela ps. „Monter”, dowódcy Powstania Warszawskiego, kw. D18, rz. L01, gr. 1, Cmentarz Wojskowy na Powązkach

15.00 – kwatera batalionu AK „Kiliński”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Kiliński”

15.00 – pomnik Gloria Victis, następnie grób płk. Stanisława Steczkowskiego ps. „Zagończyk”, następnie grób mjr. Olgierda Ostkiewicz-Rudnickiego ps. „Sienkiewicz”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Łukasiński”

15.00 – grób płk. Zygmunta Brejnaka ps. „Zygmunt”, następnie grób Zbigniewa Grapa ps. „Kajtek”, następnie grób płk. Witolda Pileckiego ps. „Witold”, następnie grób gen. Antoniego Chruściela ps. „Monter”, następnie grób drużynowego Mirosława Biernackiego ps. „Generał”, następnie płyta pamięci Zgrupowania AK „Chrobry II”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Chrobry II”

15.30 – groby poległych i zmarłych żołnierzy batalionu AK „Wigry”, kwatera 24, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Wigry”

15.30 – grób dowódcy II batalionu Szturmowego AK „Odwet” Juliusza Sobolewskiego ps. „Roman”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – apel poległych - Środowisko „Odwet”

15.45 – groby w kwaterze 24B i groby żołnierzy batalionów AK „Gustaw” i „Harnaś”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Gustaw”-„Harnaś”

16.00 – grób gen. Antoniego Chruściela ps. „Monter” (kw. D18, rz. L01, gr. 1), Cmentarz Wojskowy na Powązkach

16.00 – cmentarz przy ul. Wiertniczej – po Mszy św. w kościele pw. św. Anny, ul. Kolegiacka 1

16.00 – grób pierwszego dowódcy batalionu rtm. Romualda Radziwiłłowicza ps. „Zaremba”, następnie grób urnowy żołnierzy

Batalionu AK „Zaremba-Piorun”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Zaremba-Piorun”

16.00 – kwatera A20 batalionu AK „Zośka”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Zośka”

16.00 – kwatera KG Szarych Szeregów „Pasieki”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – apel poległych – Środowisko Szarych Szeregów

16.00 – kwatera IV Zgrupowania AK „Gurt”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Gurt”

16.30 – groby Powstańców, cmentarz przy ul. Rakuszkanki

16.30 – pomnik żołnierzy batalionu AK „Golski”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Golski”

16.30 – grób-tablica batalionu AK „Odwet”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – apel poległych wspólnie ze Zgrupowaniem AK „Golski” – Środowisko „Odwet”



Zbigniew Galperyn, Hanna Gronkiewicz-Waltz, Leszek Żukowski i Ewa Malinowska-Grupińska przed pomnikiem Gloria Victis (fot. Rafał Motyl/UM Warszawa)

17.00 – pomnik Gloria Victis, Cmentarz Wojskowy na Powązkach

17.00 – obelisk, ul. Cierlicka

17.00 – Pomnik Obrońców Radiostacji Komendy Głównej AK u zbiegu ul. Gawędziarzy i Haubicy

17.00 – pomnik Zgrupowania AK „Krybar”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Krybar”

17.00 – pomnik-głaz upamiętniający płk. Jana Szypowskiego ps. „Leśnik”, park Płk. Jana Szypowskiego „Leśnika”, ul. Grochowska róg ul. Kwatery Głównej – Środowisko „Leśnik”

17.00 – płyta nagrobna Służby Uzbrojenia AK „Leśnictwo” i Zgrupowania AK „Leśnik”, kwatera D2 Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Leśnik”

17.05 – głaz z tablicą upamiętniającą płk. Antoniego Żurowskiego ps. „Bober”, skwer Płk. Żurowskiego pomiędzy ul. 11 Listopada, Inżynierską i Ratuszową

17.20 – kwatera Zgrupowania AK „Róg”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – apel poległych – Środowisko „Róg”

17.30 – Pawiak, miejsce rozstrzelania dowódcy Szwadronu Strzelców Motorowych i jego żołnierzy, ul. Dzielna 24/26 – Środowisko „Odwet”

17.30 – kwatera pułku AK „Baszta”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Baszta”

17.40 – zbiorowy grób 135 plutonu, kwatera A27, rz. 1, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Ruczaj”

18.00 – grób płk. dr. med. Szczepana Malczewskiego ps. „Habdank”, dowódcy 2 kompanii batalionu AK „Ruczaj”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Środowisko „Ruczaj”

19.00 – obelisk Szarych Szeregów, Cmentarz Powstańców Warszawy, ul. Wolska 174/176 – Środowisko Szarych Szeregów

19.30 – kurhan z monumentem „Polegli – Niepokonani” upamiętniającym obrońców i mieszkańców Woli, którzy

stracili życie w sierpniu 1944 r., Cmentarz Powstańców Warszawy, ul. Wolska 174/176 – apel poległych, modlitwa ekumeniczna

19.30 – grób mjr. Leona Nowakowskiego ps. „Lig”, Cmentarz Powstańców Warszawy, ul. Wolska 174/176 – Środowisko „Chrobry II”

21.00 – Kopiec Powstania Warszawskiego – rozpalenie Ogniska Pamięci pod pomnikiem Znak Polski Walczącej-Kotwicy (płomień będzie płonął tyle dni, ile trwało Powstanie Warszawskie – do 2 października), ul. Bartycka – Środowisko „Baszta”

17.00 – Cmentarz Powstańców Warszawy, ul. Przychyłkowa 27 – apel poległych – po Mszy św. w Sanktuarium Matki Boskiej Tęskniącej

2 sierpnia 2017 r. (środa)

10.00 – tablica Zgrupowania AK „Leśnik” – po Mszy św. w kościele pw. Najświętszej Marii Panny, ul. Przyrynek – Środowisko „Leśnik”

11.00 – tablica upamiętniająca zdobycie Polskiego Monopolu Tytoniowego przez batalion AK „Miotła”, ul. Dzielna 60 – Środowisko „Miotła”

12.00 – tablica pamiątkowa upamiętniająca poległych żołnierzy batalionu AK „Iwo-Ostoja”, ul. Marszałkowska 74 – Środowisko „Iwo-Ostoja”

13.00 – tablica żołnierzy batalionu AK „Parasol”, cmentarz ewangelicko-reformowany, ul. Żytnia 42

16.30 – tablica memoratywna o.o. jezuitów zamordowanych 1 sierpnia 1944 r., kościół o.o. Jezuitów pw. Andrzeja Boboli, ul. Rakowiecka 61 – Środowisko „Baszta”

3 sierpnia 2017 r. (czwartek)

9.00 – tablice pamięci na frontonie kościoła Wszystkich Świętych, pl. Grzybowski – Środowisko „Chrobry II”

10.00 – pomnik Zgrupowania AK „Chrobry II”, ul. Towarowa róg ul. Srebrnej – Środowisko „Chrobry II”

11.00 – tablica pamięci Zgrupowania AK „Chrobry II”, ul. Srebrna 12 – Środowisko „Chrobry II”

12.00 – tablica pamięci Zgrupowania AK „Chrobry II”, ul. Żelazna róg ul. al. Jerozolimskich – Środowisko „Chrobry II”

13.00 – pomnik Zgrupowania AK „Chrobry II”, skwer Zgrupowania Armii Krajowej „Chrobry II” ul. Chmielna 132/134 – Środowisko „Chrobry II”

15.00 – Kącik Pamięci Powstania Warszawskiego, Przychodnia ul. Mariańska 1 – Środowisko „Chrobry II”

15.00 – miejsce pamięci Zgrupowania AK „Chrobry I”, ul. Chłodna, róg ul. Żelaznej – Środowisko „Chrobry I”

5 sierpnia 2017 r. (sobota)

8.00 – pomnik-krzyż, ul. Górczewska 32 – Środowisko „Chrobry II”

10.00 – Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, ul. Rakowiecka 37

12.00 – miejsce pamięci batalionu „Parasol” Zgrupowania AK „Radosław”, Pałacyk Michła, ul. Wolska 40

14.00 – miejsce pamięci zdobycia obozu „Gęsiówka”, ul. Anielewicza 34 – Środowisko „Zośka”

16.00 – pomnik-krzyż, ul. Górczewska 32

17.00 – tablica pamięci harcerek z Drużyny nr 100 im. E. Plater Harcerskiego Patrolu Sanitarnego Obwodu AK Wola, ul. Karolkowa 53

18.00 – Pomnik Pamięci 50 tysięcy Mieszkańców Woli Zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego 1944, skwer Pamięci w rozwidleniu ul. Leszno i al. Solidarności

20.30 – wystawa „Zachowajmy ich w pamięci”, Park Powstańców Warszawy, ul. Redutowa

6 sierpnia 2017 r. (niedziela)

11.00 – pomnik Żołnierzy AK na cmentarzu Bródnowskim, kwartera 22A, Cmentarz Bródnowski – apel poległych – Środowisko 6/XXVI Obwód Praga

12.00 – pomnik ku czci walk o lotnisko bielańskie i mogiła w Lesie Młocińskim, ul. Michaliny 10 – po Mszy św. w kościele pw. Matki Bożej Królowej Pokoju, ul. Dzierżoniowska 7

13.00 – budynek Małej PAST-y, ul. Brzeska 24

18.30 – miejsce pamięci rozstrzelanych przez Niemców 6 sierpnia redemptorystów i harcerzy Szarych Szeregów hufców-rojów „Giewont” i „Giermkowie Wolności”, ul. Karolkowa 49

8 sierpnia 2017 r. (wtorek)

17.00 – tablica poświęcona żołnierzom kompanii AK „Maciek”, poległym podczas ataku na pociąg pancerny, ul. Ostroroga, róg ul. Tatarskiej – Środowisko „Zośka”

17.30 – tablica na murze Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego, ul. Młynarska 54/58 – Środowisko „Zośka”

11 sierpnia 2017 r. (piątek)

16.00 – tablica, rondo Zgrupowania AK „Radosław” – Środowisko „Radosław”

16.30 – kamień mjr. Władysława Franciszka Mazurkiewicza ps. „Niebora”, ul. Stawki róg ul. Dzikiej – Środowisko „Miotła”

17.30 – tablica na murze Zespołu Szkół im. M. Konarskiego tzw. „Twierdzy”, ul. Okopowa 55A – Środowisko „Zośka”

17.00 – uroczysty przemarsz do miejsc pamięci na Ochocie – po Mszy św. w kościele pw. św. Jakuba, ul. Grójecka 38

13 sierpnia 2017 r. (niedziela)

15.30 – miejsca pamięci na Starym i Nowym Mieście: Pl. Zamkowy 15/17, Rycerska 12 (róg Wąski Dunaj), Międzymurze (oko-

lice Wąskiego Dunaju), Podwale 25, Kilińskiego 3, Długa 13/15, Długa 7, Świętojska 4, Przyrynek 2 (róg Kościelnej), Sanguszki 1

16.00 – miejsca pamięci walk batalionu AK „Gustaw” na Starym Mieście – Środowisko „Gustaw”- „Harnaś”

18.30 – głąz upamiętniający ofiary wybuchu niemieckiego czołgu-pułapki, ul. Kilińskiego 3

14 sierpnia 2017 r. (poniedziałek)

12.00 – tablica pamięci hm. Eugeniusza Stasieckiego ps. „Pomian” na frontonie kościoła pw. św. Jana Bożego, ul. Bonifratska 12 – Środowisko Szarych Szeregów

21 sierpnia 2017 r. (poniedziałek)

13.30 – tablica pamiątkowa batalionu AK „Kiliński” na budynku PAST-y, ul. Zielna 37/39 – Środowisko „Kiliński”

22 sierpnia 2017 r. (wtorek)

12.00 – tablica batalionu AK „Zośka”, upamiętniającej poległych w natarciu na Dworzec Gdański, KS Polonia, ul. Konwiktorska – Środowisko „Zośka”

26 sierpnia 2017 r. (sobota)

12.00 – miejsce pamięci, gdzie zginęli oficerowie Sztabu Głównego Armii Ludowej, ul. Freta 16 – Środowisko „Czwartacy i Armia Ludowa”

13.00 – kwatera Armii Ludowej, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – apel poległych – Środowisko „Czwartacy i Armia Ludowa”

28 sierpnia 2017 r. (poniedziałek)

18.00 – tablice pamięci na kościele pw. św. Jana Bożego, ul. Bonifratska 12, następnie kamień na skwerze im. Batalionu AK „Czata 49” naprzeciw Dworca Gdańskiego, następnie tablica pa-

mieści na ul. Franciszkańskiej 14 – po Mszy św. – Środowisko „Czata 49”

31 sierpnia 2017 r. (czwartek)

10.30 – pomnik Zgrupowania „Chrobry I” przy Pasażu Simonsa, Ogród Krasińskich – apel poległych - Środowisko „Chrobry I”

18.00 – pomnik Powstania Warszawskiego, pl. Krasińskich – uroczysta polowa Msza św. – Środowisko Kobiet-Żołnierzy Więźniarek Obozu Oberlangen

* * *

Zgodnie z tradycją sztandar Związku Powstańców Warszawskich uczestniczył w uroczystościach na placu Krasińskich przed Pomnikiem Powstania Warszawskiego w dniu 31 lipca. W dniu 1 sierpnia poczet sztandarowy ZPW wziął udział w następujących uroczystościach: godz. 12.00 – uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza, godz. 14.00 – ceremonia złożenia kwiatów przed pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, godz. 17.00 – Godzina „W” – apel przed pomnikiem Gloria Victis na Cmentarzu Wojskowym, godz. 19.40 – uroczystości w hołdzie cywilnym mieszkańcom Warszawy na Cmentarzu Powstańców Warszawy przed pomnikiem „Polegli – Niepokonani”. W dniu 31 sierpnia poczet sztandarowy ZPW uczestniczył w uroczystościach poświęconych ofiarom zbombardowania pasażu Simonsa w Ogrodzie Krasińskich .

* * *

Informacje o uroczystościach w miejscach pamięci w Warszawie we wrześniu i październiku, informacje o wszystkich uroczystościach poza Warszawą oraz omówienie imprez kulturalnych i sportowych związanych z obchodami 73. rocznicy Powstania zamieścimy w następnym numerze biuletynu.

AKTUALNOŚCI

Remonty powstańczych pomników

Pod koniec czerwca 2017 r. Zarząd Terenów Publicznych zakończył remont napisów – nazw oddziałów powstańczych na kolumnach Sądu Apelacyjnego otaczających Pomnik Powstania Warszawskiego na pl. Krasińskich. Zostały odtworzone wszystkie skradzione litery z brązu. Sam Pomnik Powstania Warszawskiego przeszedł gruntowną konserwację w 2013 r. i 2014 r.

Po sierpniowych uroczystościach rocznicowych Zarząd Terenów Publicznych rozpoczął remont konserwatorski Pomnika Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej przy ul. Wiejskiej. Prace obejmują przełożenie kamiennej posadzki, połączone z wymianą uszkodzonych płyt nawierzchni, wymianę warstwy podbudowy płyty pomnika, wymianę uszkodzonych płyt kamiennych, usunięcie zabrudzeń z płyt kamiennych, impregnację płyt kamiennych stanowiących okładzinę pomnika, konserwację liter i symboli, wymianę kabli zasilających elementy iluminacji, ułożenie nowych kabli zasilających w rurach ochronnych, wymianę elementów iluminacji na energooszczędne źródła światła, czyszczenie i zabezpieczenie przed korozją stalowych projekcyjnych oraz uporządkowanie zieleni wokół pomnika. Koniec prac zaplanowano na 16 listopada 2017 r.

Prezydent USA pod Pomnikiem Powstania Warszawskiego

W dniach 5-6 lipca 2017 r. w Warszawie przebywał Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Donald J. Trump. Najważniejszym wydarzeniem wizyty było przemówienie wygłoszone

w dniu 6 lipca przy Pomniku Powstania Warszawskiego na Placu Krasińskich. Niezależnie od kontekstów politycznych, słuchane na całym świecie przemówienie prezydenta USA odegrało ważną rolę w przybliżeniu światowej opinii publicznej historii Powstania Warszawskiego. Poniżej publikujemy fragmenty związane z Powstaniem.



Prezydent Donald Trump i Prezydent Andrzej Duda wśród Powstańców

„To ogromny zaszczyt stać w tym mieście – pod pomnikiem Powstania Warszawskiego – i zwracać się do narodu polskiego, będąc w Polsce, o jakiej marzyło tak wiele pokoleń: bezpiecznej, silnej i wolnej. [...] To moja pierwsza wizyta w Europie Środkowej w roli Prezydenta — jestem zachwycony, że odbywa się ona właśnie tutaj, w tym wspaniałym kraju. Polska jest w geograficznym sercu Europy, a co ważniejsze: w polskim narodzie widać duszę Europy. Wasz naród jest wielki, bo jesteście silni wspaniałym duchem.

Przez dwa stulecia Polska padała ofiarą ciągłych, brutalnych ataków. Ale mimo że jej ziemie była najeżdżane i okupowane a państwo zniknęło nawet z mapy nigdy nie udało się wymazać Polski z historii czy też z Waszych serc. W tych mrocznych czasach nie mieliście wprawdzie swojego kraju, ale nigdy nie straciliście swojej dumy. [...]

Jestem tu więc dzisiaj nie tylko po to, by odwiedzić starego sojusznika, ale by wskazać go jako przykład dla innych, którzy zabiegają o wolność i którzy pragną znaleźć odwagę i wolę do obrony naszej cywilizacji. Historia Polski to historia narodu, który nigdy nie stracił nadziei, nigdy nie dał się złamać i nigdy nie zapomniał, kim jest. Jesteście narodem o ponadtysiącletniej historii. Granice waszego państwa wymazano z map na ponad jeden wiek – i zaledwie przed stu laty granice te zostały przywrócone. W 1920 roku, w bitwie zwanej Cudem nad Wisłą, Polska zatrzymała sowiecką armię dążącą do podboju Europy.

Dziewiętnaście lat później, w 1939 roku, znów zostaliście napađnięci – tym razem od zachodu przez nazistowskie Niemcy, a od wschodu przez Związek Radziecki. Pod podwójną okupacją naród polski przeżył nieopisaną gehennę: zbrodnię katyńską, Holokaust, warszawskie Getto i Powstanie w Getcie, zniszczenie pięknej stolicy i zagładę prawie jednej piątej ludności. Kwitnąca żydowska społeczność – najliczebniejsza w Europie – została zredukowana niemal do zera w wyniku systematycznych nazistowskich mordów na żydowskich obywatelach Polski, a brutalna okupacja pochłonięła niezliczone ofiary. Latem 1944 roku armie hitlerowska i radziecka szykowały się do stoczenia w Warszawie straszliwej krwawej bitwy. W piekle na ziemi, jakie im zgotowano, Polacy stanęli w obronie swojej Ojczyzny.

To dla mnie ogromny zaszczyt, że są obok mnie weterani i bohaterowie Powstania Warszawskiego. Oddajemy cześć Waszemu poświęceniu i przyrzekamy, że zawsze będziemy pamiętać Waszą walkę o Polskę i wolność.



Powstańcy z Pierwszą Damą Melanią Trump i polską Parą Prezydencką

Pomnik ten przypomina nam, że w straceńczej walce z uciskiem zginęło ponad 150 tys. Polaków. Po drugiej stronie Wisły wojska radzieckie zatrzymały się – i czekały. Przyglądali się, jak naziści brutalnie zrównują miasto z ziemią, mordując okrutnie mężczyzn, kobiety i dzieci. Chcieli na zawsze unicestwić ten naród, zabijając w nim wolę przetrwania. Ale nikomu nie udało się zniszczyć odwagi i siły, które znamionują charakter Polaków. [...]

W sierpniu 1944 roku, tak jak teraz, Aleje Jerozolimskie były jedną z głównych arterii przecinających miasto ze wschodu na zachód. Kontrola nad nią miała kluczowe znaczenie dla obu stron bitwy o Warszawę. Wojsko niemieckie chciało ją przejąć jako najkrótszą drogę przemieszczania oddziałów na front i z frontu. Dla członków Polskiej Armii Krajowej natomiast, możliwość przedstawiania się na północ i na południe przez Aleje Jerozolimskie miała zasadnicze znaczenie dla utrzymania Śródmieścia, a tym samym utrzymania przy życiu samego Powstania.

Noc w noc, pod ostrzałem broni maszynowej, Polacy znosili worki z piaskiem, by bronić swojego wąskiego przejścia w poprzek Alei Jerozolimskich. Dzień w dzień, wróg rozbijał je w drobny mak. Wtedy Polacy zrobili okop, a wkrótce – barykadę. W ten sposób nieustraszeni Powstańcy zaczęli przekraczać tę arterię.

To wąskie przejście zadecydowało o kontynuacji Powstania. Mieszkańcy i Powstańcy, ryzykując życiem, biegli tym wąskim przejściem, by nieść pomoc swojemu miastu. „To było zaledwie kilka metrów” – wspominała młoda kobieta imieniem Greta. „Ten śmiertelnie niebezpieczny fragment ulicy przesiąknięty był krwią posłańców, łączniczek i kurierów”. Snajperzy brali ich na cel. Żołnierze wroga palili każdy budynek, a kiedy atakowali barykadę, wykorzystywali Polaków jako żywe tarcze dla swoich czołgów.

Wróg nie ustawał w ataku na małeńki przyczółek cywilizacji, a Polacy nie ustawali w jego obronie. Przesmyk przez Aleje Jerozolimskie wymagał ciągłej obrony, napraw i umocnień. Ale wola obrońców, nawet w obliczu śmierci, była niezachwiana; przejście istniało do ostatnich dni Powstania. Nigdy nie zostało zapomniane, dzięki Polakom było zawsze dostępne.

Pamięć o ofiarach tego heroicznego wydarzenia woła do nas przez dziesięciolecia, a wspomnienia o obrońcach przejścia przez Aleje Jerozolimskie należą do najbardziej żywych. Ci bohaterowie przypominają nam, że Zachód został ocalony dzięki krwi patriotów, że każde pokolenie ma w tej obronie do odegrania swoją rolę. I że każda piędź ziemi, każdy centymetr naszej cywilizacji jest tej obrony wart. [...]

Dziękuję Wam. Niech Bóg Was błogosławi! Niech Bóg błogosławi Naród Polski! Niech Bóg błogosławi naszych sprzymierzeńców! Niech Bóg błogosławi Stany Zjednoczone Ameryki!”

(tekst za pl.usembassy.gov/pl/przemowienie_potus)

Stanowisko ZPW ws. zmiany ustawy o znakach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 18 lipca 2017 r.

Związek Powstańców Warszawski nie uzurpuje sobie wyłącznego prawa do oceny wprowadzenia dla Wojsk Obrony Terytorialnej symboliki Polski Walczącej. Jednakże, w oparciu o art. 2 Ustawy z dnia 10 czerwca 2014 r. o ochronie Znak Polski Walczącej, wyraża swoją opinię w przedmiotowej sprawie:

1. Dotychczas wydawano zgodę na noszenie znaku Polski Walczącej na mundurach komandosów jako wyróżnika dla elitarnych jednostek. Dlatego też, nie podważając patriotycznych przesłanek tego projektu, uważamy, że noszenie tego symbolu przez oddziały rezerwowe budzi wątpliwości.

2. W ww. ustawie w art. 1 stwierdza się, że „Znak Polski Walczącej, będący symbolem walki polskiego narodu z niemieckim agresorem i okupantem podczas II wojny światowej, stanowi dobro ogólnonarodowe i podlega ochronie należytej historycznej spuściznie Rzeczypospolitej Polskiej.” Tymczasem w uzasadnieniu do projektu są stwierdzenia niezgodne z tym. Ponadto sam znak Polski Walczącej jest zaprojektowany inaczej, niż ten ustanowiony rozkazem Szefa Sztabu Generalnego AK Ld 1943/GSS/45.

Spotkanie Powstańców w Muzeum Powstania Warszawskiego

Rankiem 31 lipca 2017 r. Powstańcy Warszawscy spotkali się z Prezydentem RP Andrzejem Dudą i Prezydent m.st. Warszawy Hanną Gronkiewicz-Waltz. Była to jedyna tegoroczna oficjalna uroczystość, w której wziął udział ponadstuletni gen. Zbigniew Ścibor-Rylski, prezes Związku Powstańców Warszawskich. Spo-

tkanie odbyło się, jak co roku, w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego.

W trakcie uroczystości odbyło się również wręczenie orderów i odznaczeń przez Prezydenta RP. Odznaczeni zostali m.in. Powstańcy: Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski – Julian Kulski ps. „Goliat”, żołnierz Zgrupowania AK „Żniwiarz”, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski – siostra Lucja Reszczyńska, sanitariuszka w szpitalu przy ul. Kopernika, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski – Ewa Jeglińska z domu Orzechowska ps. „Ewa”, łączniczka kompanii O-2 pułku AK „Baszta”, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski – Hanna Szeremeta-Węgrzecka z domu Dankiewicz ps. „Czarna Zośka”, sanitariuszka 1 kompanii III Zgrupowania AK „Konrad”, i Jadwiga Wiśniewska z domu Guz ps. „Sroka”, łączniczka WSK 3 batalionu pancernego AK „Golski” oraz Krzyżem z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości – Halina Wołowicz-Hołownia ps. „Rena”, łączniczka i sanitariuszka kompanii K-1 pułku AK „Baszta”.

Przemówienie prezesa Związku Powstańców Warszawskich gen. bryg. Zbigniewa Ścibora-Rylskiego w Parku Wolności w dniu 31 lipca 2017 r.

Szanowny Panie Prezydencie naszej ukochanej Rzeczypospolitej Polskiej!

Pani Prezydent Warszawy!

W najśmielszych marzeniach nie myślałem, że uda mi się tutaj, w tej uroczystości uczestniczyć i od serca parę słów powiedzieć...

Szanowny, drogi Biskupie Polowy Generale!

Szanowni, drodzy, Koleżanki i Koledzy Powstańcy Warszawy!

Już taka niewielka garstka nas tutaj przysła...



Zbigniew Ścibor-Rylski (fot. Rafał Motyl/UM Warszawa)

Harcerze, wolontariusze!

Pragnę w obecności najwyższych władz państwa z całego serca serdecznie podziękować wszystkim wolontariuszom. To niebawali ludzie, którzy poświęcają swój czas, aby zwiedzających Muzeum Powstania Warszawskiego informować o prawdzie, o tym, co się wtedy działo, w 1944 roku.

Drodzy Harcerze! Wszyscy byliśmy harcerzami, gdy mieliśmy wasze lata. Pamiętajcie: życie w wolnej, niepodległej, ukochanej naszej Ojczyźnie. Nie wiecie, co to jest – przelewać krew za wolność. Całe szczęście! Może nigdy nie doczekacie się strasznych, okrutnych dni, jakie nasze pokolenie miało możliwość przeżyć.

Pamiętajcie: tu, wśród Was, są przyszli ministrowie, premierzy, a może i głowa państwa? Wy przejmujecie pałeczkę. Wy, młodzież, przeżyliście tak wspaniałe lata, macie możliwość spotykania się z młodzieżą, kolegami z całego świata. Uczcie się języków – to

jest najważniejsze, żeby móc porozumiewać się ze wszystkimi na całym świecie. Drodzy moi Przyjaciele, życzę Wam naprawdę dużo satysfakcji! Będziecie przecież kiedyś naszą Ojczyzną kierować. Pokolenie, które teraz jest, musi odejść. Taka jest historia, takie są prawa życia.

Drodzy! Ja – stuletni żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej – pamiętam, jak powstała nasza Ojczyzna w 1918 roku... Szczęście przez całe życie mnie nie opuszczało. Najlepszym dowodem jest to, że dziś jestem tu, z Wami. Tak, szczęście jest potrzebne, ale szczęściu musimy pomagać. Musimy wszystko zrobić, aby Polska była piękna, wspaniała, niepodległa, suwerenna! Jestem przekonany, że to pokolenie, które przyjdzie za dwadzieścia-trzydzieści lat, będzie zupełnie inne. Świat się zmienia, wszystko idzie naprzód.

W najśmielszych moich marzeniach nie przypuszczałem, że dożyję tych lat wspaniałych, kiedy dziś mamy wolną, niepodległą, ukochaną naszą Ojczyznę. Pamiętajcie o tym, doceniajcie to, że żyjecie w tak wspaniałym kraju.

Polska jest na ustach całego świata. Wiecie przecież, w jakich słowach mówił o Polsce prezydent Stanów Zjednoczonych. Niebywałe przemówienie przywódcy największego państwa na świecie! Stany Zjednoczone... Przecież Polacy wspólnie z Amerykanami walczyli o niepodległość Stanów Zjednoczonych! Polska zawsze ze Stanami Zjednoczonymi była w największej przyjaźni. Najwięcej Polaków tam żyje.

Drodzy moi! Wybaczcie te moje słowa, może chaotyczne, ale serce moje jest przepełnione radością, radością wielką, że jestem tu, wśród Was. Tu, w naszym wspaniałym Muzeum. Nigdy nie przypuszczaliśmy, że dożyjemy tak wspaniałego pomnika. Śp. pan profesor Lech Kaczyński, syn Powstańca, czuł najlepiej, że Muzeum musi być – wspaniałe. Wielką przyjaźnią darzyliśmy siebie. Byłem w radzie u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego. On najlepiej czuł, co Powstańcy przeżywali. Ojciec jego, odznaczony też krzyżem Virtuti Militari, walczący na Moko-

towie, wychowywał swoich synów w imię tradycji i największych doświadczeń, jakie Polacy przeżyli w tym najcięższym okresie naszej ukochanej Ojczyzny.

Dziękuję Wam z całego serca! Jeszcze raz: wolontariuszom za ich pracę wspaniała!

Bardzo serdecznie i gorąco jeszcze raz proszę harcerzy, młodzież: nie zapomnijcie! Zawsze Polska, ukochana Ojczyzna, musi istnieć wolna, wspaniała!

Żegnam Was, na pewno jest to moje ostatnie spotkanie z Wami. Sto lat – to wielkie przeżycie, to największa radość, jaką może człowiek otrzymać od Boga. Tylu ludzi miałem możliwość spotykać w swoim życiu... Pamiętajcie o szacunku, o którym tak wiele razy Pan Prezydent wspomina. Polacy muszą mieć szacunek do wszystkich, obojętnie jakich są poglądów, narodowości czy wyznania. Pamiętajcie, młodzi: szacunek dla wszystkich jednakowy!

Panie Prezydencie! Drodzy moi, Koleżanki i Koledzy Powstańcy! Nas już nie będzie, ale Stowarzyszenie Pamięci Powstania Warszawskiego tu, w Muzeum, będzie zawsze organizowało wspomnienia tamtych wspaniałych lat...

Dziękuję!

Przemówienie Prezydenta RP Andrzeja Dudy w Parku Wolności w dniu 31 lipca 2017 r.

Czcigodni Bohaterowie Tamtych Dni – Powstańcy Warszawscy, Kombatanci,

Szanowna Pani Minister, Szanowni Panowie Ministrowie, Szanowni Państwo Posłowie, Senatorowie, Szanowna Pani Prezydent,

Ekscelencjo, Eminencjo Księżę Kardynale, Ekscelencjo, Księżę Biskupie Ordynariuszu Polowy,

Szanowni Panowie Generałowie, Szanowni Państwo Oficerowie, Żołnierze, Harcerze, Wolontariusze,

Wszyscy Dostojni Obecni Goście, Szanowni Państwo, a przede wszystkim także i Czcigodni Drodzy Odznaczeni!

Bardzo dziękuję za tę możliwość spotkania z Państwem na tej kolejnej wielkiej, tak niezwykle ważnej dla Rzeczypospolitej rocznicy. Bo chcę z całą mocą podkreślić, że każda rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego jest ważna dla Rzeczypospolitej, dla wychowania młodzieży, a więc dla przyszłości Rzeczypospolitej. I jest ważna także dla mnie osobiście, jako Prezydenta Rzeczypospolitej, ale przede wszystkim jako obywatela Rzeczypospolitej, jako harcerza – bo harcerzem jest się przez całe życie – jako tego, który na historii i micie Powstania Warszawskiego, na bohaterstwie Powstańców Warszawskich się wychował. I mogę z całą pewnością bez wahania powiedzieć, że moja postawa gotowości służby ojczyźnie została właśnie poprzez tamte wydarzenia i postawę młodych Polaków w dużym stopniu ukształtowana.

Jest to więc dla mnie ogromny zaszczyt, że mogę się z Państwem spotkać – bohaterami tamtych dni, bohaterami mojego życia, ale i bohaterami życia Rzeczypospolitej, nie tylko tej współczesnej. Od tamtego właśnie momentu – tak jak było to już dzisiaj powiedziane i jak było powiedziane wielokrotnie – Powstanie być może nie osiągnęło zwycięstwa militarnego, ale wpisało się w wielką polską historię. I na pewno także dzięki bohaterstwu Powstańców Warszawskich możliwe było odzyskanie pełnej suwerenności pod koniec XX w., na przełomie lat 80. i 90. Dzięki postawie kolejnego pokolenia, które nie pogodziło się z sowiecką dominacją, nie pogodziło się z tym, że nie żyje w państwie w pełni wolnym, bo pamiętało o tej krwi, która za wolną Polskę została przelana, i było dodatkowo wspierane przez rodziców, którzy tę krew przelewali i przetrwali tamte dni, tamte walki.

Z całego serca chciałem Wam za tę postawę podziękować i jeszcze raz wyrazić radość, że możemy się spotkać właśnie tutaj – na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego. Wspaniałego dzieła, największego pomnika, jaki został w Polsce, w Warszawie, zbu-

dowany Waszemu bohaterstwu i tej wielkiej idei wolnej ojczyzny. Jest to wielkie dzieło – dom, gdzie Powstańcy są gospodarzami – stworzone przez prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego, gdy był prezydentem Warszawy, który marzył o tym, że ten obiekt musi w końcu powstać właśnie po to, żeby Polska nigdy nie zapomniała o swoich bohaterach. Właśnie po to, żeby – z jednej strony – Powstańcy mieli swoje miejsce, ale – z drugiej – żeby było to miejsce, gdzie będzie przychodziła młodzież i tej wielkiej lekcji patriotyzmu będzie doświadczała. Ogromnie dziękuję, że to Muzeum jest, że jest tak pięknie utrzymywane, dobrze zarządzane przez dyrekcję, że ma tylu wolontariuszy, którzy poświęcają swój czas, aby sprawie Powstania Warszawskiego, czci dla Powstańców, dla bohaterów – służyć. Ogromnie jestem za to wdzięczny.

Chcę też wyrazić wdzięczność harcerzom – za Waszą obecność. Chcę Wam osobiście z całego serca podziękować, że wysłuchaliście mojego apelu w Dzień Myśli Braterskiej, żeby w tych dniach być w Warszawie, żeby wspierać służbą obchody rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Harcerze walczyli w Powstaniu – harcerskie bataliony „Zośka”, „Parasol”, „Wigry” przeszły do historii czynu powstańczego. Dziękuję za to, że harcerze także pamiętają o swoich bohaterach i pokazują, że polskie harcerstwo jest kontynuacją tamtej wielkiej idei, która młodych bez zastanowienia popchnęła do walki o wolną Polskę. Wierzę w to głęboko, że nasi harcerze – zwłaszcza właśnie ta część polskiej młodzieży – gotowa jest bronić ojczyzny zawsze i w każdym momencie, a ich codzienna służba i służba właśnie tutaj jest tego świadectwem.

Jeszcze raz bardzo serdecznie chciałem pogratulować odznaczonym. Jeszcze raz chciałem podziękować, chyląc nisko czoła przed kombatantami, przed żołnierzami Powstania Warszawskiego, przed wszystkimi, którzy w czasie Powstania służyli Rzeczypospolitej. I tym, którzy służyli jej przez wszystkie te lata, budując pamięć o Powstaniu. A także wszystkim, którzy służą jej dzisiaj – i tutaj, w Muzeum Powstania Warszawskiego, i w innych miejscach. Chcę

powiedzieć, że – jako Prezydent Rzeczypospolitej – jestem z Was i Waszego dzieła ogromnie dumny. Z tego, że – tak jak ostatnio, gdy oprowadzałem tutaj, po Muzeum Powstania Warszawskiego, brytyjską parę książęcą – możemy pokazać tak pięknie udokumentowany wielki moment naszej historii, że mamy tak pięknie ukazane bohaterstwo i oddanie Polaków dla ojczyzny. Jeszcze raz z całego serca za to dziękuję.

Cześć i chwała bohaterom, wieczna pamięć poległym!

(tekst za www.prezydent.pl)

**Przemówienie Prezydent m. st. Warszawy
Hanny Gronkiewicz-Waltz w Parku Wolności
w dniu 31 lipca 2017 r.**

Panie Prezydencie, Powstańcy Warszawscy, Żołnierze Armii Krajowej, Szanowni Państwo!

Spotkania z Państwem w tym miejscu w Parku Wolności, w przeddzień głównych uroczystości upamiętniających warszawski zryw powstańczy, stały się już naszą wspólną tradycją i mają dla mnie szczególne znaczenie również ze względu na fakt udziału mojego Ojca w Powstaniu Warszawskim. Bowiem każdego roku 1 sierpnia w drodze na cmentarz Powązkowski Ojciec po raz kolejny i kolejny opowiadał mi swoją historię. Było w tej historii i ukrycie przed Babcią, że wychodzi na Powstanie, i o lęku przed śmiercią i o hekatombie śmierci jego kolegów na nieosłoniętych polach Wyścigów na Służewcu. Ta historia przekazywana była jedynie w naszych rodzinach, ponieważ w okresie komunizmu o Powstaniu milczano na lekcjach historii.

W tym roku obchody Powstania Warszawskiego obchodzimy pod hasłem „Wolność łączy”. To ta sama wartość, która pozwoliła

mojemu pokoleniu zbudować „Solidarność” i w rezultacie w 1989 roku wywalczyć dla Polski wolność.

Za bardzo znamienity i budujący uważam fakt, że coraz liczniej w tych spotkaniach bierze udział młodzież. Cieszy nas świadomość, że nie zostaną zapomniane wartości, w obronie których stanęli Powstańcy 1 sierpnia 1944 r.

W Polsce każde pokolenie, także i dzisiejsza młodzież, wystawiane jest na próbę. Jest nią obrona wartości jakimi są wolność, demokracja, prawa człowieka. Żadna z nich nie jest gwarantowana raz na zawsze.

Zapamiętajmy przestrożę księdza Bonieckiego: „Z wolnością jest jak z powietrzem, chlebem czy dachem nad głową. Kiedy ich nie brakuje, są tak oczywiste, że pozostają poza zasięgiem uwagi.” Pielęgnujmy z troską naszą wolność, by nigdy nie ponosić krwawej ofiary, jaką poniosła młodzież Powstania. Jesteśmy im to winni.

Uroczysta sesja Rady m. st. Warszawy

Na uroczystej sesji Rady m.st. Warszawy w Sali Balowej na Zamku Królewskim w dniu 31 lipca 2017 r. odznaki Honorowego Obywatela m.st. Warszawy z rąk Prezydent m.st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz i przewodniczącej Rady m.st. Warszawy Ewy Malinowskiej-Grupińskiej odebrali Wanda Traczyk-Stawska ps. „Pączek”, łączniczka Oddziału Osłony Wojskowych Zakładów Wydawniczych, przewodnicząca Społecznego Komitetu ds. Cmentarza Powstańców Warszawy, a także Wiesław Johann, prawnik, i Daniel Olbrychski, aktor.

Na sesji wręczono także 28 nagród m.st. Warszawy. Laureatami zostali m.in. Juliusz Kulesza ps. „Julek”, żołnierz Samodzielnej Grupy AK PWB/17/S (Podziemna Wytwórnia Banknotów), autor wielu publikacji o Powstaniu, i prof. dr hab. Leszek



Wanda Traczyk-Stawska i Ewa Malinowska-Grupińska (fot. Rafał Motyl/
UM Warszawa)

Żukowski ps. „Antek”, żołnierz 1 kompanii „Troki” batalionu AK „Łukasiński”, prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Nagrodę otrzymało także Stowarzyszenie Grupa Historyczna „Zgrupowania Radosław”.

Marsz Mokotowa

1 sierpnia o godz. 10.00 rozpoczęły się uroczystości w Parku im. Generała Gustawa Orlicz-Dreszera pod pomnikiem „Mokotów Walczący – 1944”. Obok Powstańców, przede wszystkim ze Środowiska Pułku AK „Baszta”, uczestniczyli w nich przedstawiciele władz m.st. Warszawy i dzielnicy Mokotów oraz mieszkańcy Mokotowa. Przemawiała m.in. prezydent m.st. Warszawy Hanna

Gronkiewicz-Waltz. „Aby pamięć o tamtych dniach nie zatarła się, my, współcześni warszawiacy musimy prawdę o Powstaniu pielegnować i przekazywać kolejnym pokoleniom. Nie po to, by stale rozdrapywać zabliznione już rany, ale by nie dopuścić nigdy więcej do przelewu krwi” – mówiła.



Marsz Mokotowa (fot. Rafał Motyl/UM Warszawa)

Po uroczystości uformowała się kolumna marszowa, w skład której weszli m.in. kombatanci, prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz i inni przedstawiciele władz miasta, członkowie Zarządu Dzielnicy Mokotów, oddziały reprezentacyjne Policji, Straży Miejskiej, Pułku Ochrony Wojska Polskiego, harcerze ZHR i ZHP oraz mieszkańcy.

Kolumna przeszła główną aleją parku Dreszera na zachodnią stronę ul. Puławskiej. Na wysokości skrzyżowania ul. Puławskiej z ul. Dolną przeszła na wschodnią stronę ulicy i zatrzymała się na ok. 15 minut przy Baszcie Zegarowej – Gołębniku, przy tablicy

pamiątkowej poświęconej twórcom pieśni „Marsz Mokotowa”. Dalszy marsz prowadził do ul. Dworkowej, pod obelisk upamiętniający rozstrzelanie 119 Powstańców, gdzie oddano hołd poległym Powstańcom i mieszkańcom Mokotowa.

Godzina „W”

W godzinę wybuchu Powstania w Warszawie – i w wielu innych miastach Polski – rozległ się dźwięk syren. W całym mieście na minutę stanęły autobusy, tramwaje, samochody i inne pojazdy. Na rondzie Dmowskiego i na pl. Zamkowym zebrały się tłumy ludzi, w tym rodziny z dziećmi. Wiele osób miało biało-czerwone flagi. Na rondzie Dmowskiego środowiska kibicowskie zorganizowały odpalenie biało-czerwonych rac. Na pl. Zamkowym zebrani uformowali kotwicę – znak Polski Walczącej.



Fot. PHN

Syrenom alarmowym wojewódzkiego i miejskiego systemu alarmowania i ostrzegania towarzyszyło w Warszawie kilka syren ręcznych, m.in. dwie syreny przy pomniku Gloria Victis na Powązkach.

W krótkiej uroczystości przy pomniku Gloria Victis obok Powstańców uczestniczyli m.in. Prezydent RP Andrzej Duda, wice-marszałek Sejmu Ryszard Terlecki, marszałek Senatu Stanisław Karczewski, Prezes Rady Ministrów Beata Szydło i prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Przed Ratuszem Urzędu Dzielnicy Ursynów o 17.00 wciągnięto maszt flagę Polskiego Państwa Podziemnego. Uroczystości w godzinę „W” odbywały się także przed ratuszami innych dzielnic Warszawy.

Po zachodzie słońca w oknach wysokościewca Intraco przy ul. Stawki 2, pojawił się znak Polski Walczącej. Budynek Intraco należy do grupy kapitałowej Polski Holding Nieruchomości S.A. – wiodącego inwestora i zarządzającego na rynku nieruchomości komercyjnych w Polsce. Znak utworzony został przez światła zapalone w 72 oknach na ośmiu kondygnacjach między 30 a 37 piętrem. W ten symboliczny sposób Grupa Kapitałowa PHN już po raz czwarty uczciła rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Juliusz Kulesza

Ośmioro z sześciuset

Zgodnie z tradycją Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych obchodziła 73. rocznicę Powstania w dniu 2 sierpnia, był to bowiem dzień zdobycia PWPW przez Powstańców. Spotkania te przerodziły się z czasem w święto również tych oddziałów, które przybyły de Wytwórni później i jako jej stała załoga uczestniczyły aż do 28 sierpnia w obronie Reduty. Były to: zgrupowanie ppłk.

Jana Szypowskiego ps. „Leśnik”, kompania ppor. Edmunda Osiejewskiego ps. „Osa” z batalionu „Kiliński” i pluton por. Henryka Gawlikowskiego ps. „Sarmak” z batalionów „Miotła” i „Czata 49” Zgrupowania AK „Radosław”.



Juliusz Kulesza pod tablicą pamiątkową (fot. UdSKiOR)

Na tegoroczną uroczystość złożyły się zwyczajowe w takich razach elementy, jak hymn państwowy, modlitwa, złożenie wieńców pod pamiątkową tablicą oraz przemówienia. Zebranych powitał prezes Zarządu PWPW S.A. Piotr Woyciechowski, a przemawiali też p.o. Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, podsekretarz stanu Tomasz Zdzikot w imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, a także prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, prof. dr hab. Leszek Żukowski. Wspomnił on o udziale jego macierzystego batalionu „Łukasiński” w szturmie na PWPW 2 sierpnia.

W kulminacyjnej fazie obrony Wytwórni jej załoga sięgała 600 ludzi, z których po siedemdziesięciu trzech latach żyje ośmioro.

Organizatorzy z PWPW zawsze dbają, aby spotkania rocznicowe poza elementami typowymi dla tego rodzaju uroczystości posiadały też walor historyczno-poznawczy, obierając w tym celu jakiś temat wiodący. W tym roku postanowiono zaprezentować sylwetki owych ośmiorga ostatnich z powstańczej załogi.

A są to: Krystyna Nowacka-Wróblewska ps. „Kinga” i Juliusz Kulesza ps. „Julek” z Samodzielnej Grupy AK PWB/17/S (Podziemna Wytwórnia Banknotów), Ryszard Nowicki ps. „Sokół”, Janusz Pilichowski ps. „Lisek” i Lucyna Żebrowska-Petrus ps. „Luc” ze Zgrupowania AK „Leśnik”, Alicja Madziar-Kostarska ps. „Ala” i Barbara Wilczyńska-Sekulska ps. „Penelopa” z kompanii „Osy” oraz Kazimierz Gabara ps. „Łuk” z plutonu „Sarmaka”. O parę tygodni wcześniej było ich dziewięcioro, ale 4 lipca zmarł Renisław Kowalski ps. „Czerkies” z wolskiej kompanii Zgrupowania AK „Leśnik”, którego wcześniej przygotowany życiorys został odczytany.



Krystyna Nowacka-Wróblewska



Juliusz Kulesza



Ryszard Nowicki



Lucyna Żebrowska-Petrus



Alicja Madziar-Kostarska



Barbara Wilczyńska-Sekulska



Kazimierz Gabara



Renisław Kowalski

Kierownictwu i pracownikom PWPW za piękną uroczystość, a zaproszonym gościom za liczne przybycie podziękował w imieniu powstańczych „niedobitków” Juliusz Kulesza. Nawiązując do toczących się dziś dyskusji o sensie Powstania, zakończył cytatem z wypowiedzi zmarłego przed kilkunastu laty profesora Witolda Trzeciakowskiego, w Powstaniu żołnierza batalionu „Gustaw”: „Naprawdę wolny czułem się tylko w czasie Powstania Warszawskiego”.

Z okazji 73. rocznicy Powstania Warszawskiego ukazał się numer specjalny dwutygodnika PWPW „Życie Wytwórni”, zawierający biografie wymienionych w tekście dziewięciu Powstańców. Czarno-białe zdjęcia publikujemy za uprzejmą zgodą PWPW S.A.

Marsz Pamięci

W Ogólnowarszawskim Dniu Pamięci Mieszkańców Woli wymordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego, 5 sierpnia na skwerze Pamięci, w rozwidleniu ul. Leszno i al. Solidarności, odbyła się uroczystość pod pomnikiem poświęconym 50 Tysiącom Mieszkańców Woli Zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego. Przemawiali m.in. zastępca prezydenta m.st. Warszawy Włodzimierz Paszyński i burmistrz dzielnicy Wola Krzysztof Strzałkowski, odczytano – jak co roku – wiersz Janiny Mańkowskiej, współinicjatorki ustanowienia Ogólnowarszawskiego Dnia Pamięci Mieszkańców Woli (wspólnie z nieżyjącymi Jerzym Janowskim i Lechosławem Olejnickim). Kwiaty pod pomnikiem złożyli Powstańcy, przedstawiciele władz miasta i dzielnicy oraz liczni warszawiacy.



Janina Mańkowska i Jolanta Kolczyńska na skwerze Pamięci (fot. Rafał Motyl/UM Warszawa)

Po uroczystości odbył się Marsz Pamięci – uroczyste przejście ulicami Woli do Cmentarza Powstańców Warszawskich, a właściwie do sąsiadującego z nim Parku Powstańców Warszawy, w którym znajduje się wystawa „Zachowajmy ich w pamięci”. Wystawa składa się z podświetlonych słupów zawierających 57 189 imion i nazwisk mieszkańców stolicy poległych lub zaginionych w Powstaniu, z datami urodzenia i miejscem zamieszkania. Każdy uczestnik Marszu Pamięci otrzymał znicz i ulotkę z danymi konkretnej osoby, której nazwisko odnajdował na jednym z 93 słupów w Parku i pod nim zapalał znicz.

Sawa-Taxi dla Powstańców

Już drugi rok Sawa-Taxi Sp. z o.o. przekazuje Związkowi Powstańców Warszawskich karty podarunkowe. Są to karty o wartości 100 zł każda umożliwiające bezpłatny jednorazowy przejazd taksówkami Sawy-Taxi w Warszawie i w całej Polsce w ramach sieci PST 19123. Karty są ważne cały rok. W tym roku Związek otrzymał 73 takich karty.

Zdjęcie każdego Powstańca korzystającego z takiej karty podarunkowej będzie umieszczone wraz z krótką notką biograficzną w Galerii Zdjęć Powstańców Warszawskich A.D. 2017 w sieci internetowej Sawa-Taxi.

Dziękujemy!

„Sieć Życia”

Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej proponował bezpłatne korzystanie przez Powstańców Warszawskich z systemu alarmowego „Sieć Życia”. Jest to społeczna sieć ratowników, działająca od 1989 r., współpracująca z Policją, Strażą

Pożarną i Pogotowiem Ratunkowym oraz innymi służbami. Korzystanie z niej polega na wezwaniu pomocy za pomocą przycisku w specjalnym breloczku („Radio Życia”) lub klawisza w telefonie („Linia Życia”) w przypadku napadu, włamania, kradzieży, a także pożaru, rozszczelnienia instalacji gazowej lub zasłabnięcia i bezpośredniego zagrożenia życia np. zawałem serca. Sieć utrzymuje się z niewielkich składek użytkowników, natomiast Powstańcom oferuje włączenie do sieci nieodpłatnie.

Więcej informacji pod numerem telefonu 42 63 70474 lub w internecie: www.ratownictwo.org.

OPINIE – WSPOMNIENIA – SZKICE

Maciej Białecki

Reduta Pałac Staszica

Gdy spojrzeć na plan Warszawy, Pałac Staszica jawi się jako jeden ze strategicznych budynków śródmieścia: zamykając perspektywę Krakowskiego Przedmieścia pozwala na pełną kontrolę tej ulicy, jednocześnie panując nad dwoma ważnymi zjazdami na Powiśle: ulicami Obożną i Kopernika. Wydawałoby się, że w Powstaniu powinien odegrać rolę ważnej reduty, o którą toczą się kluczowe walki, zwłaszcza że Krakowskie Przedmieście przez dłuższy czas wytyczało powstańczą linię frontu. Nic z tych rzeczy: Powstańcy istnienie Pałacu początkowo niemal ignorowali.

Według planów dowództwa w godzinie „W” Pałac Staszica miał być zaatakowany przez 2 kompanię VIII Zgrupowania, które później weszło w skład Grupy „Krybar” [1], [2], [3]. Kompania dowodzona była bezpośrednio przez dowódcę VIII Zgrupowania por. Mariana Mokrzyckiego ps. „Bicz”. Punktami wypadowymi 2 kompanii, która najpierw zaatakowała południowe budynki kampusu Uniwersytetu Warszawskiego, były domy przy ul. Obożnej 8 i 10. Pod silnym ogniem niemieckim żołnierze kompanii wycofali się w stronę ul. Bartoszewicza i Kopernika. Do Pałacu Staszica – przez Niemców nieobsadzonego – nie próbowali dotrzeć.

Tuż przed godziną „W” w Pałacu Staszica znalazł się kpr. pchor. Czesław Uhma ps. „Wojtek”. Oto jego relacja: „1 sierpnia 1944 r. około godz. 16.30 zatrzymałem się w Pałacu Staszica, nie mogąc przedostać się do mojego oddziału koncentrującego się na ul. Mazowieckiej 7. Idąc na zgrupowanie Krakowskim Przedmieściem z ul. Karowej 5 nie mogłem niestety przedostać się na ul. Mazo-

wiecką ani ul. Traugutta, ani ul. Świętokrzyską, gdyż obie były pod ogniem niemieckim. Jak się później dowiedziałem, wybuchły tam walki już około 15.30, gdyż żołnierze z oddziału por. «Lewara», przewożący broń na ul. Mazowiecką, zostali zatrzymani przez Niemców i związali się walką. Cofnąłem się przeto do Pałacu Staszica, skąd stojąc pod arkadami obserwowałem sytuację.

Całe Krakowskie Przedmieście wyludniło się z ludności cywilnej. Tylko pod nr 1, gdzie mieściły się oddziały żandarmerii niemieckiej, stało bezładnie rozrzuconych kilkadziesiąt żandarmerów na chodniku między kościołem św. Krzyża a Krakowskim Przedmieściem 1. Od Uniwersytetu, gdzie przed bramą był betonowy bunkier, wysunęła się przez otwór strzelniczy lufa karabinu maszynowego, a w bramie stało kilku żołnierzy. Na ulicy żywego ducha cywilnego nie widać. Tylko w hallu Pałacu Staszica, a zapewne i w innych cywilnych domach, stały grupki przypadkowych przechodniów. Ojciec mój, który odprowadzał mnie do oddziału por. «Rygla», także pozostał w grupie zgromadzonej w Pałacu Staszica” [4].



Rudolf Śmiałowski (fot. z archiwum rodzinnego)

W Pałacu Staszica przed Powstaniem mieściło się wiele polskich instytucji i organizacji naukowych, w większości tajnych bądź działających pod przykrywką jawnych (Niemcy w 1940 r. zdelegalizowali wszystkie polskie organizacje pozarządowe poza PCK i RGO). Z chwilą wybuchu walk ich pracownicy, działacze i studenci pojawili się w Pałacu, chcąc zabezpieczyć cenne zbiory i archiwa. Na ich czele stanął prof. inż. arch. Rudolf Śmiałowski, w okresie okupacji dyrektor Miejskiej Szkoły Budowlanej II stopnia w Warszawie z siedzibą w Pałacu Staszica, działającej do

czasu Powstania mimo nakazu zakończenia działalności w 1943 r. (szkoła prowadziła tajne wykłady w ramach programu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej). Dzięki prof. Śmiałowskiemu udało się ocalić zbiory Kasy im. Józefa Mianowskiego, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki Miejskiej. Część z nich przetrwała wojnę [5].

Przed kolejną dużą akcją w tym rejonie, jaką był atak na Komendę Policji i kościół św. Krzyża w dniu 23 sierpnia, Powstańcy zorientowali się, że Pałac Staszica i jego „mieszkańcy” zostali pozostawieni samym sobie. Od 8 sierpnia do Pałacu trafiały tylko pojedyncze patrole „Harnasia”. 9 sierpnia z okien Pałacu patrol ostrzelał Krakowskie Przedmieście, likwidując gniazdo broni maszynowej przy kościele św. Krzyża i zabijając kilku Niemców. 10 sierpnia zastrzelono trzech, a 12 sierpnia jednego Niemca (meldunki sytuacyjne ppłk. Edwarda Pfeiffera ps. „Radwan”, komendanta I Obwodu Śródmieście [4]).

Wsparcie ogniowe akcji 23 sierpnia z Pałacu Staszica miało być ważnym elementem planu [6], tymczasem dowództwo nie wiedziało, co się tam dzieje. Wspomina przygotowujący plan ataku na Komendę Policji i kościół św. Krzyża por. Jan Piotrowski ps. „Lewar”, dowódca kompanii (stacjonującej na zachód od atakowanych obiektów): „A w Pałacu Staszica, czy są jacyś Powstańcy? Próbujemy nawiązać łączność, ale bez skutku. Tego nie byłem pewien. W zasadzie, powinien tam być posterunek kpt. „Krybara”. Zachęciłem chłopaków, żeby próbowali nawiązać łączność w dzień. Z tego pałacu był doskonały wgląd w głąb Krakowskiego Przedmie-



Jan Piotrowski (fot. ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego)

ścia, prawie do ul. Trębackiej. Takie też były możliwości powstańczego ostrzału Krakowskiego Przedmieścia” [7].

Rolę Pałacu Staszica w ataku na Komendę Policji i kościół św. Krzyża opisał kpr. pchor. Stanisław Kiciński ps. „Turek” z Oddziału Specjalnego „Harnaś”:

„Na kilka dni przed akcją [por. Marian Krawczyk ps.] «Harnaś», nie mając żadnych informacji o Pałacu Staszica, który leżał na styku naszego zgrupowania ze zgrupowaniem «Krybar», a nie widać było żadnej aktywności na tym terenie, wysłał silny patrol z OS celem rozpoznania terenu. Ze względu na możliwość natknięcia się w Pałacu na Niemców, patrol składał się z 4 pistoletów maszynowych i rkm. Byli to Mietek Skrobik [ps. „Zawada”], Witek Kieżun [ps. „Wypad”], Władek Jarosz [ps. „Walther”], Zdzisiek Staros [ps. „Sikora”], [Stanisław Kiciński ps.] «Turek» i Broniek [Walkowiak ps. „Wyga”] oraz Konrad [Niklewicz ps. „Konrad”] z «Grażyny».

Okazało się, że tak ważna pozycja, mająca wgląd w Krakowskie Przedmieście aż po Starówkę, nie była obsadzona przez «Krybara». Według informacji ludzi tam jeszcze mieszkających, od początku Powstania była to ziemia niczyja, od czasu do czasu patrolowana przez Niemców i czasami przez patrole «Krybara». Potwierdzeniem tego było zachowanie się Niemców na Krakowskim, którzy zupełnie nie kryjąc się spacerowali po ulicy. Po uporządkowaniu rkm-em ruchu na Krakowskim, powróciliśmy na kwatery na Świętokrzyskiej. Od tego dnia OS na rozkaz «Harnasia» utrzymywał tam stałą placówkę, a po zdobyciu Kościoła przenieśliśmy się do Pałacu na stałe.

W dniu ataku na Kościół i Komendę ówczesny OS, tzn. jeszcze bez sekcji Kazia [Skrobika] «Konia», został rozdzielony. Sekcja pm-ów z Mietkiem Skrobikiem poszła do oddziałów atakujących od Czackiego, a tzw. artyleria – to znaczy rkrn i karabiny, pod moim dowództwem, obsadziła Pałac Staszica z zadaniem likwidacji uciekających Niemców i niedopuszczenia odsieczy. «Krybar» nadal

nie interesował się Pałacem i prawdopodobnie nawet nie wiedział, że my tam mamy stałą placówkę.

Z chwilą rozpoczęcia natarcia na Krakowskim panował względny spokój. Ograniczyliśmy się do likwidacji pojedynczych Niemców pomiędzy Kościołem a Uniwersytetem, co przy tej odległości w nocy miało więcej charakter psychologiczny niż taktyczny.

W nocy pojawił się u mnie por. [Jan Jasiński ps.] «Jaś» od «Krybara» z załogą rkm Diegtiariew i nad ranem sekcja piata. Z początkiem szarówki (około godziny 4.00) zaczęli wiać przez Krakowskie pierwsi Niemcy do Uniwersytetu. dając nam nareszcie bojowe zatrudnienie. Siła ognia Pałacu była: 2 rkm y i około 6 kb. Rozlokowanie: mój rkm w sali kolumnowej na pierwszej galerii, rkm «Krybara» chyba piętro wyżej, karabiny rozrzucone po całym budynku. Piat czekał bez zajęcia, a jego dowódca był przy mnie.

Niemcy, uciekając, musieli przechodzić przez barykadkę łączącą Pałac Raczyńskich z pierwszymi domami Uniwersytetu, wybudowaną przez nich parę dni wcześniej, dla osłonięcia komunikacji przez Krakowskie Przedmieście przed naszym ogniem z Pałacu Staszica. Ułatwiało nam to ogromnie celowanie. Po jakimś czasie, było już jasno, z rejonu placu Saskiego ruszyło przeciwnatarcie i odsiecz niemiecka w sile 7 czołgów (działa pancerne) w tym 3 haubice kaliber 120 lub 150 mm i ukryta za nimi piechota. W tym czasie dostałem rozkaz od «Harnasia» – kto mi go przyniósł, nie pamiętam – że w żadnym wypadku nie wolno mi dopuścić Niemców do Kościoła. Czołgi rozstawiły



Mieczysław Skrobik (zima 1943/1944, fot. Olgierd Budrewicz, ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego)

się w szachownicę na ulicy, poza zasięgiem piata. Widać, że przewidywali, że go mamy. Rozpoczęły huraganowy ogień siedmiu dział na Pałac. Na szczęście używali pocisków przeciwpancernych, które przebijając ściany, wybuchały w podwórzu, a zanim zmienili amunicję, my już nauczyliśmy się poznawać, w które okno celują.

Na każdym stanowisku stał jeden żołnierz i obserwował przez lornetkę – lub bez – lufy. Jego okrzyk: «Patrzy!» oznaczał, że w nas celuje. Wtedy każdy łapał co miał w dyspozycji i wiał za drzwi, by po strzale natychmiast powrócić na stanowisko. Niestety, nie wiedzieliśmy, że Niemcy mają w czołgach automatyczne podajniki na dwa strzały, tak że w trakcie powrotu na stanowisko po pierwszym strzale ładowaliśmy się pod drugi pocisk w to samo miejsce i wyjeżdżaliśmy z powrotem przez drzwi, ale już nie z własnej woli. Jakimś cudem nie było przy tym strat własnych, a szybko nauczyliśmy się, że trzeba czekać na drugi strzał (2-3 sekundy).

W trakcie tego huraganowego ognia Niemcy zaczęli podsuwać czołg, a za nim piechotę. Niemcy tak się skupili za czołgiem, że nie mieliśmy do nich dostępu z żadnego piętra. Wtedy zszedłem na dół do hallu i położyłem się na podłodze, skąd doskonale było widać pomiędzy gąsienicami a dnem czołgu nogi piechoty. Jeden magazyn rkm-u, puszczonej od lewej do prawej gąsienicy, jedną serią załatwił wszystko. Czołg, na wrzaski Niemców, stanął bokiem i tylko podjeżdżała do nich opancerzona sanitarka. Po tej nauczce Niemcy zrezygnowali z desantu i kontynuowali huraganowy ogień na nas, wykorzystując potworny kurz po strzale, jako zasłonę dla uciekających już wtedy licznie Niemców wyjściem spod Chrystusa.

Dla ułatwienia przechodzenia przez barykadkę przestrelili ją w środku długości z działa, czym cudownie ułatwili mi pracę. Jeden z naszych ludzi, nie pamiętam kto, ale chyba Broniek, patrzył na wyjście dolne z Kościoła, gdzie był postawiony krótki parawanik z pojemników na śmieci, i z chwilą gdy stamtąd wyskakiwał Niemiec – ja puszczałem serię w dziurę w barykadzie i on sam mi wlaził pod kulę. Wkrótce leżała tam kupa mięsa Herrenvolku.

Po pewnym czasie następny czołg wzdłuż lewego krawężnika zaczął zbliżać się do nas, więc wstrzymaliśmy ogień, aby go zachęcić, i w momencie, gdy celowniczy piata uznał, że już go sięgnie, z wieży Kościoła Adam [Podkóliński ps. „Olszewski” z kompanii „Janusz”] strzelił z piata, bo miał go bliżej. Niestety, strzał był za krótki i pocisk spadł na jezdnię przed czołgiem, ale uderzył w ziemię na płask, nie zapalnikiem, i skacząc po jezdni uderzył w czołg, zapalając go. Załoga nie wyskoczyła.

W trakcie tych walk pojawił się por. [Seweryn Krzyżanowski ps.] «Biskup», który po jakiejś godzinie gdzieś znikł. [Ranny odłamkami pocisku czołgowego, przekazał dowództwo Mieczysławowi Skrobikowi ps. „Zawada” i odszedł na punkt sanitarny – Robert Bielecki].

Straty, jak na tak silny ogień, skoncentrowany na tak małym obiekcie, były właściwie małe. Zginęli prawie wszyscy od «Krybara», a od nas rannych było 4 amunicyjnych rkm-u, [kpr. Tomasz Jaroszyński ps.] «Tomek» i [kpr. Jan Makarczuk ps.] «Janek», oraz następnych dwóch, którzy ich zastąpili, nie pamiętam, kto to był. Ja byłem całkowicie głuchy, ale po paru godzinach słuch mi wrócił, niestety, już nie całkowicie.

Po paru godzinach u Niemców przyjechała mała tankietka z wystającymi z tyłu trzema rurami wielkości butli tlenowych. Nie był to goliat, bowiem była większa i wyraźnie prowadzona przez kierowcę wewnątrz. Kręciła się między czołgami i w pewnym momencie, tymi rurami naprzód, pełnym gazem ruszyła na Pałac. Na szczęście jedna gaśienica poślizgnęła się na leżącej łusce amunicyjnej, skręciła i wyrznęła w spalony czołg. Potworny wybuch odrzucił ten czołg o parę metrów, spalony dom obok nich runął. Co to było? Prawdopodobnie jakaś zaimprovizowana na tankietce mina.

Około południa czołgi przestały strzelać. W tym czasie wrócił z akcji do Pałacu cały OS. Późnym popołudniem, w związku ze spodziewanym przeciwwuderzeniem niemieckim, ja z sekcją rkm

zostałem przesunięty do Kościoła w celu osłaniania wejść od wewnątrz.

Obsada Pałacu Staszica w czasie akcji:

- sekcja rkm OS «Harnaś»: Stanisław Kiciński ps. «Turek», Bronisław Lewandowski [pomyłka? Walkowiak] ps. «Wyga», Jan Makarczuk ps. «Janek», Tomasz Jaroszyński ps. «Tomek»,
- patrol sanitarny OS «Harnaś»: Zofia Licińska-Murawiecka ps. «Zofka», Bożena Jeske-Kalinowska ps. «Bożena»,
- dwu albo trzech ludzi OS «Harnaś» z karabinami,
- sekcja rkm od «Krybara»,
- drużyna piata od «Krybara»,
- jeszcze kilku ludzi od «Krybara».

Dowództwo placówki w Pałacu Staszica: początkowo kpr. pchor. Stanisław Kiciński ps. «Turek», nad ranem por. Seweryn Krzyżanowski ps. «Biskup», a potem, po jego odejściu, kpr. pchor. Mieczysław Skrobik ps. «Zawada».

Przybliżone straty Niemców: około 30 rannych lub zabitych wycofujących się z Kościoła i w czasie ataku z czołgami. Straty własne: 4 rannych z OS «Harnaś» i około 6 zabitych i rannych od «Krybara» [4].

„Mieszkańcy” Pałacu Staszica, prof. Śmiałowski i jego współpracownicy brali udział w walkach, m. in. w ataku 23 sierpnia na Uniwersytet Warszawski i w zdobyciu kościoła św. Krzyża (informacja prof. dr hab. inż. Elżbiety Dąbskiej-Śmiałowskiej). Sam Rudolf Śmiałowski został ranny w obie nogi. Jego żona, Zofia ze Zgórskich Śmiałowska zaangażowała się w dostarczanie żołnierzom pożywienia i wody oraz pomoc sanitarną [5].

Powyższa relacja kpr. pchor. „Turka” jest potwierdzona relacjami innych żołnierzy OS „Harnaś” [6]. Tymczasem we wspomnieniach żołnierzy „Krybara” sytuacja w dniu 23 sierpnia wyglądała zgoła inaczej. Po pierwsze, monografia „Krybara” [1] wymienia por. Jana Jasieńskiego ps. „Jaś” wśród atakujących Uniwersytet

o godz. 3.00 nad ranem (nie mógłby on zatem być w tym czasie w Pałacu Staszica). Po drugie, nie wspomina w ogóle o obecności żołnierzy „Krybara” w Pałacu Staszica w tym dniu. Powodem tego ostatniego może być fakt, iż większość żołnierzy „Krybara” w Pałacu Staszica należała do plutonu WSOP (wchodzącego w skład 2 kompanii III Zgrupowania) dowodzonego przez kpt. Jana Gaździckiego ps. „Kazik” [8], którego monografia „Krybara” niemal nie zauważa.

Sylwester Braun ps. „Kris”, fotograf i sprawozdawca Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, zrobił w dniu 23 sierpnia w Pałacu Staszica zdjęcie oddziału por. „Jasia” (tak brzmi opis zdjęcia sporządzony przez „Krisa”). Na klatce schodowej w świetle dnia (zatem nie o świcie) stoi dziesięciu Powstańców „Krybara”, m.in. kpr. pchor. Andrzej Mańko ps. „Malinowski” ze 109 plutonu 2 kompanii VIII Zgrupowania i kpr. pchor. Jerzy Kluska ps. „Sępiński” ze 108 plutonu 2 kompanii VIII Zgrupowania, a także żołnierz z doborowego oddziału „Rafałków” z III zgrupowania [4].

Zaskakująca jest relacja Janusza Paszyńskiego ps. „Machnicki” z plutonu WSOP 2 kompanii III Zgrupowania z tego dnia: „Kiedy okazało się, że natarcia od strony skarpy nie będzie, część nas skierowano na górę do Pałacu Staszica, bowiem spodziewano się natarcia niemieckiego wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia. [...] Pałac Staszica chyba był wtedy nie obsadzony. W każdym razie nie pamiętam, żeby tam były jakieś powstańcze oddziały, kiedy tam weszliśmy.

Kazano nam zająć stanowiska w oknach wychodzących na Krakowskie Przedmieście, widocznie obawiano się kontrataku niemieckiego, bo kościół św. Krzyża był już wtedy zdobyty przez Polaków. Niemcy, których nie zlikwidowano w kościele, częściowo uciekli na teren Uniwersytetu, wykorzystując barykadę przez Krakowskie Przedmieście, jaką sami sobie zbudowali, żeby mieć łączność między kościołem a Uniwersytetem. To była niska bary-



Janusz Paszyński (fot. z archiwum Janusza Paszyńskiego)

kada, tylko osłona, nie taka jak nasze, na ogół solidnie zbudowane barykady, mające powstrzymać ataki nawet broni pancernej. A reszta Niemców zginęła. Ostatni bronili się nawet jeszcze na wieży kościelnej.

Czołgi niemieckie wyjeżdżały potem kilkakrotnie na Krakowskie Przedmieście. Wyjeżdżały z ul. Królewskiej, wjeżdżały w Krakowskie Przedmieście, dojeżdżały mniej więcej do bramy uniwersyteckiej czy do ul. Traugutta i stamtąd ostrzeliwały wylot Nowego Światu i Pałac Staszica. Ostrzeliwały też kościół św. Krzyża i sąsiednią komendę policji. Za czołgami posuwała się niemiecka piechota. Ale dalej niż do bramy uniwersyteckiej ani razu nie dotarli.

Dostałem wtedy po raz pierwszy karabin i miałem stanowisko w Pałacu Staszica, na antresoli pomiędzy parterem a pierwszym piętrzem, i kiedy widziałem, jak ta lufa czołgowa się podnosi, to wydawało mi się, że celuje prosto we mnie. Wtedy się trochę przesuwalem, aby zostać zasłoniętym przez głowę Kopernika. Uważałem, że jak rąbnie, to trafi w Kopernika, a nie we mnie. No, ale jakoś do tego nie doszło. Pomnik Kopernika został zniszczony dopiero na początku września. [...]

Natarcia niemieckich czołgów powtarzały się, jak pamiętam, trzykrotnie. Za czołgami szła piechota, ale nigdy nie doszła dalej niż do wylotu ul. Traugutta. Kiedyśmy strzelali do Niemców, odległość była dość duża i trudno mi powiedzieć, czy kogoś trafiłem, czy nie. W każdym razie do wieczora byłem na tym stanowisku w Pałacu Staszica. Kilka razy dochodziło do wymiany ognia z Niemcami.

Dopiero późnym wieczorem zluzowały nas inne oddziały powstańcze, ale już nie «Krybara», tylko – jak mi się zdaje – to były oddziały «Harnaś», to znaczy zgrupowania, jakie działało po drugiej stronie Krakowskiego Przedmieścia, między Krakowskim Przedmieściem, a Mazowiecką” [9].

Niezgodność tej relacji z informacjami o obecności OS „Harnaś” w Pałacu można tłumaczyć upływem czasu, albowiem pierwsza wersja wspomnień Janusza Paszyńskiego została sporządzona dopiero w 1984 r. [8] Na pewno jednak znaczenie miała też ogólna atmosfera braku zainteresowania dowództwa „Krybara” Pałacem, który mimo to stał się – jak zobaczymy poniżej – zachodnią redutą bronioną przez Grupę „Krybar” Powiśla.

Wczesnym popołudniem 23 sierpnia żołnierze Oddziału Specjalnego „Harnaś” opuścili Pałac Staszica. Od tego czasu jednak pojawiali się w nim niemal codziennie, prowadząc regularny ostrzał Krakowskiego Przedmieścia. Jeden z pojedynków ogniowych z niemieckim czołgiem został utrwalony w powstańczej kronice filmowej [6].



Kazimierz Skrobik (zima 1943/1944, fot. Olgierd Budrewicz, ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego)

3 rano września Niemcy przypuścili szturm na Powiśle. Pałac Staszica był w tym czasie obsadzony ok. dwudziestoma żołnierzami OS „Harnaś” pod dowództwem por. „Biskupa”. Atak zaczął się od całodziennego bombardowania bombami zapalającymi i ostrzału z ciężkiego moździerza 600 mm „Karl”, skierowanych w głąb dzielnicy tak, by nie zaszkodzić Niemcom – bomby i pociski w tym dniu omijały więc raczej Pałac Staszica. 4 września nastąpił atak piechoty, jednak nie na Krakowskie Przedmieście, lecz w rejonie ul. Traugutta. Dopiero o świcie 5 września Niemcy rozpoczęli atak czołgami m. in. na Pałac Staszica [7], kolejny atak nastąpił w po-

łudnie [10]. Pociski z dział pancernych uderzyły wtedy w Pałac. Wieczorem 6 września Niemcy zajęli całe Powiśle, wyrównując linię frontu na Nowym Świecie i Pałac Staszica został otoczony z trzech stron. Tuż po północy, już 7 września, por. „Biskup”, pozbawiony łączności z innymi oddziałami, wycofał się wraz z Oddziałem Specjalnym „Harnaś” na drugą stronę Nowego Świata, do ruin budynku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych [6].

W walkach w Pałacu Staszica uczestniczyli następujący żołnierze OS „Harnaś” [4]:

ppor./por. Seweryn Krzyżanowski ps. „Biskup”, dowódca OS od 15 sierpnia,

kpr. pchor./ppor. Kazimierz Skrobik ps. „Koń”, zastępca dowódcy OS,

kpr. pchor./ppor. Mieczysław Skrobik ps. „Zawada”, zastępca dowódcy OS,

kpr. pchor. Wiesław Chrzanowski ps. „Poraj”, od 20 sierpnia, poprzednio w kompanii „Genowefa”, ranny 2 września, odszedł do szpitala,

kpr. pchor. Maciej Czerny ps. „Kot”, od 20 sierpnia, poprzednio w kompanii „Genowefa”,

kpr. pchor. Władysław Jarosz ps. „Walther”,

kpr. Tomasz Jaroszyński ps. „Tomek”, ranny 23 sierpnia, odszedł do szpitala,

kpr. pchor. Stanisław Kiciński ps. „Turek”, od 27 sierpnia w plutonie ckm, 31 sierpnia ciężko ranny, odszedł do szpitala,

kpr. pchor. Stefan Kiersnowski ps. „Mechanik”, od 20 sierpnia, poprzednio w kompanii „Genowefa”,

ppor. Witold Kieżun ps. „Wypad”,

kpr. pchor./ppor. Tadeusz Konopacki ps. „Trzaska”, od 20 sierpnia, poprzednio w kompanii „Genowefa”,

kpr. pchor. Andrzej Ligęza ps. „Cowboy”, od 20 sierpnia, poprzednio w kompanii „Genowefa”,

kpr. Jan Makarczuk ps. „Janek”,

plut. pchor. Lesław Michalski ps. „Cichy”, od 20 sierpnia, poprzednio w kompanii „Genowefa”, ciężko ranny 8 września, odszedł do szpitala,

st. strz. pchor. Jerzy Niezgoda ps. „Jerzy”, od 20 sierpnia, poprzednio w kompanii „Genowefa”,

kpr. Franciszek Pies ps. „Frycek”, Polak z Cieszyna,

kpr. pchor. Zdzisław Staros ps. „Sikora”, poległ 9 września na ul. Świętokrzyskiej 19,

kpr. Bronisław Walkowiak ps. „Wyga”, Polak z Pomorza, dezertor z Wehrmachtu, ciężko ranny 11 września w „Prudentialu” na pl. Napoleona, zmarł 15 września w szpitalu,

strz. Lech Węgrzecki ps. „Leszek”, ranny 17 sierpnia, odszedł do szpitala, od 5 września w OS „Juliusz”.

9 lub 10 września pozostali przy życiu Polacy przebywający w Pałacu Staszica, wycieńczeni głodem i bez amunicji, zostali

wzięci do niewoli. Trafili do obozu przejściowego w Pruszkowie, skąd prof. Rudolfowi Śmiałowskiemu udało się uciec [5].

Literatura

- [1] Włodzimierz Rosłonec, *Grupa „Krybar” Powiśle 1944*, PAX, Warszawa 1989
 - [2] Krzysztof Boruń, Włodzimierz Rosłonec, *VIII Zgrupowanie w walkach o Uniwersytet Warszawski i Powiśle* (w:) Krzysztof Boruń (red.), *Grupa Bojowa „Krybar” w walce o Powiśle i Uniwersytet Warszawski. Materiały sesji historycznej, zorganizowanej 3 listopada 1994 r. w Warszawie przez Uniwersytet Warszawski i Środowisko Żołnierzy Amii Krajowej Grupy Bojowej „Krybar”*, z okazji 50 rocznicy Powstania Warszawskiego, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1995
 - [3] Jerzy Zięborak, *Pierwsze walki o Uniwersytet w Powstaniu Warszawskim*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015
 - [4] Robert Bielecki, *Pałac Staszica i okolice w Powstaniu Warszawskim. Katalog wystawy 26 VII – 4 VIII 1995*, Archiwum PAN, Wojskowy Instytut Historyczny, Wydawnictwo Trio, Warszawa 1995
 - [5] Elżbieta Dąmbska-Śmiałowska, *Wspomnienie o działalności prof. Rudolfa Śmiałowskiego w okresie okupacji* (w:) *Wojna i okupacja we wspomnieniach pracowników Politechniki Krakowskiej*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 1986
 - [6] Robert Bielecki, *„Gustaw”-„Harnaś”. Dwa powstańcze bataliony*, PIW, Warszawa 1989
 - [7] Jan Piotrowski, *Jak zdobyć Kościół św. Krzyża i Komendę Policji? Wspomnienia dowódcy kompanii „Lewar” – Powstanie Warszawskie 1944 – w kwartale ulic: Mazowiecka-Traugutta-Krakowskie Przedmieście-Świętokrzyska*, red. i oprac. Jacek Bąk, MEDIArt, Warszawa 1994
 - [8] Teresa Gaździcka (oprac.), *Jan Gaździcki – „Kazik” i jego oddział w Powstaniu Warszawskim*, na prawach rękopisu, Warszawa 1998
 - [9] Maciej Janaszek-Seydlitz (red.), *Zeszyty Pamięci Powstania Warszawskiego. Zeszyt nr 4*, Stowarzyszenie Pamięci Powstania Warszawskiego 1944, Warszawa 2014
 - [10] Izabella Maliszewska, Stanisław Maliszewski, *Warszawskie Termopile 1944 – Śródmieście Północne. Przewodnik historyczny po miejscach walk i pamięci z lat 1939-1944*, Akson, Warszawa 2000
-
-

Leszek Kamiński

Rejon V „Oaza” – lista poległych

1. strz. NN (nieznany pseudonim i nazwisko) – 8 komp. WSOP ppor. „Żyda” [omyłka: ppor. Zygmunt Sadkowski ps. „Żyd” w dniu 1 sierpnia dowodził 10 kompanią WSOP] – poległ 1 sierpnia w starciu z patrolem ukraińskim na Sieskierkach.

2. strz. Wojciech Chróścicki ps. „Bystry” [ur. 22 marca 1925 r. w Warszawie] – Rejon V, nr ew. 98 – służył w AK od 30 listopada 1941 r. – poległ 1 sierpnia w natarciu na reflektor przy pl. Bernardyńskim.

3. kpr. Jan Roslan ps. „Pryba”, ur. 31 maja 1904 r. – Rejon V, nr ew. 52 – służył w AK od 20 maja 1941 r. – 1 sierpnia w natarciu na reflektor przy pl. Bernardyńskim ciężko ranny w pierś, po opatrunku w kościele przetransportowany do szpitala AK przy ul. Jedwabniczej i po likwidacji szpitala przechowywany przez okoliczną ludność, gdzie zmarł 3 sierpnia.

4. st. strz. Konstanty Millo ps. „Dziryt”, ur. 11 marca 1923 r. [w Lipnie] – Rejon V, nr ew. 97 – służył w AK od 30 października 1941 r. – rozstrzelany 2 sierpnia w Parku Wilanowskim w czasie przedzierania się do lasu.

5-27. NN – 23 rozstrzelanych w dniu 2 sierpnia. Grupa ta przedzierała się z Sadyby do lasów pomiędzy Parkiem Wilanowskim a Wisłą i została schwytana przez Niemców w „rabarbarze”. Niemcy zaprowadzili ich do Parku i tam rozstrzelali.



Leszek Kamiński (fot. ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego)

28. ppor. Ryszard Kitalla ps. „Huragan”, ur. 30 marca 1917 r. – Rejon V, nr ew. 99 – służył w AK od 8 listopada 1941 r. – poległ 2 sierpnia [w Wolicy] podczas wycofywania się do lasu.

29. ppor. Józef Goszyk ps. „Grot”, ur. 22 lipca 1900 r. [w Wiśle] – Rejon V, nr ew. 199 – służył w AK od grudnia 1941 r. – poległ 2 sierpnia [w Wolicy] podczas wycofywania się do lasu.

30. por. Zbigniew Drzewica-Wasilewski ps. „Maciej” [ur. 24 lutego 1920 r.] – dowódca oddziału praskiego, który 12 sierpnia przybył na pomoc Warszawie – poległ 2 września na ul. Okrężnej nr 31.

31. plut. podch. Mieczysław Kaczorowski ps. „Adam” [ur. 8 listopada 1917 r.] – dowódca drużyny w plutonie st. sierż. „Wojtką” batalionu „Oaza” – poległ 24 września na ul. Konduktorskiej.

32. łącz. Halina Drzewica-Wasilewska [z d. Szczeblewska] ps. „Ewa Jarecka” [ur. 1925 r.] – łączniczka oddziału por. „Macieja” – poległa 3 września w okolicy pl. Bernardyńskiego.

33. kpr. podch. Jerzy Wojnarowicz ps. „Kruszyna” – kompania por. „Leguna” batalionu „Oaza” – poległ 11 września na ul. Chełmskiej.

34. kpr. podch. Wojciech Gerlicz ps. „Zawierucha” – kompania por. „Leguna” batalionu „Oaza” – poległ 11 września na Sielcach.

35. [kpr. podch.] Wanda Kaczorowska ps. ? [ur. 21 stycznia 1915 r.] – łączniczka w plutonie st. sierż. „Wojtką” batalionu „Oaza” – poległa 25 września na ul. Konduktorskiej.

36. strz. Mikołaj NN ps. „Gwiazda” (Rosjanin nieznanego nazwiska) – pluton st. sierż. „Wojtką” batalionu „Oaza” rozstrzelany 2 września przez Niemców po upadku Sadyby ? [pytajnik autora].

37. ppor. Zygmunt Sadkowski ps. „Żyd” [ur. 29 maja 1915 r. w Warszawie] – dowódca plutonu w 1 kompanii batalionu „Oaza” – 21 sierpnia ciężko ranny, spalił się podczas bombardowania szpitala na ul. Chełmskiej [30 sierpnia].

38. strz. [Tadeusz Ugorowski] ps. „Indianin” [ur. 5 kwietnia 1925 r. w Warszawie] – pluton ppor. „Żyda” batalionu „Oaza” – poległ 21 sierpnia na ul. Czerniakowskiej przy ul. Chełmskiej.

39. strz. [Tadeusz Fornalski] ps. „Bartosz” – pluton ppor. „Żyda” batalionu „Oaza” – poległ 21 sierpnia na ul. Czerniakowskiej przy ul. Chełmskiej [lub na ul. Łącznej].

40. sanit. Fedorowiczowa – sanitariuszka, Rejon V – poległa w drugiej połowie sierpnia ratując rannych z płonącego szpitala na Sadybie.

41. sanit. Halina Zagrodzka ps. „Scarlett” – sanitariuszka, Rejon V – ciężko ranna 26 sierpnia, ratując rannych na przedpolu Sadyby, zmarła w szpitalu [25 września].

42. ppor. Jerzy Śmiatłowski ps. „Świt” – dowódca 1 plutonu, 1 kompania batalionu „Oaza” – żyje [ręczna adnotacja z podpisem autora na maszynopisie zawierającym przekreślony tekst, że poległ 2 września na ul. Okrężnej].

43. kpr. podch. Stanisław Sulikowski ps. „Sulima” [ur. 1914 r.] – dowódca drużyny w 1 plutonie, 1 kompania batalionu „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej.

44. st. strz. Ryszard Remiszewski ps. „Jarobój” [ur. 7 czerwca 1921 r. w Warszawie] – 1 pluton 1 kompanii, batalion „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej [rozstrzelany w niewoli].

45. strz. Jerzy Bronowski ps. „Błysk”, ur. 5 maja 1924 r. [w Dubnie] – 1 pluton 1 kompanii, batalion „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej.

46. strz. Tadeusz Kujawski ps. „Dzik”, ur. 17 maja 1925 r. [w Krzemieńcu] – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej.

47. st. strz. Andrzej Królikowski ps. „Piotr” – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej? [pytajnik autora].

48. strz. NN ps. „Antek” – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej.

49. strz. NN ps. „Szybowiec” – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej.

50. strz. [Marek] Kierzkowski ps. „Koszowy” – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej.

51. strz. Andrzej Kamiński ps. „Marek”, „Rogiński” ur. 21 lutego 1927 r. – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej.

52. st. strz. Andrzej Bieliński ps. „Krystyn”, ur. 1922 r. – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej.

53. strz. Zygmunt Urbanowicz ps. „Kobus” [„Kobuz”], ur. 4 stycznia 1929 r. – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza” – 21 sierpnia ciężko ranny w rejonie ul. Chełmskiej i Czerniakowskiej, zmarł w szpitalu [lub poległ na ul. Powsińskiej 21 sierpnia].

54. st. strz. Tadeusz Malinowski ps. „Bohdański” [„Bogdański”], ur. 5 maja 1917 r. [w Warszawie] – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej [nr 64].

55. strz. NN ps. „Kotowicz” – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej.

56. strz. Henryk Pokrzywnicki ps. „Sękaty”, ur. [2 maja] 1928 r. – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 2 września na ul. Okrężnej.

57. por. [kpt.] Czesław Szczubetek ps. „Jaszczur”, ur. 7 stycznia 1905 r. [w Uszpiaunach] – komendant Rejonu V, nr ew. 17, służył w [ZWZ-]AK od 17 listopada 1939 r. – poległ 1 września w Forcie na Sadybie.

58. chor. Feliks Chrościcki ps. „Filiś”, ur. 26 kwietnia 1893 r. [w Piaczyskach] – rusznikarz Rejonu V, nr ew. 22, służył w [ZWZ-]AK od 18 lutego 1941 r. – poległ 1 września w Forcie na Sadybie.

59. st. strz. Edward Chrościcki ps. „Mirek” [ur. 18 sierpnia 1921 r. w Warszawie] – Rejon V, nr ew. 26, służył w [ZWZ-]AK od 5 maja 1941 r. – poległ 1 września w Forcie na Sadybie.

60. plut. Antoni Dobrzański ps. „Marek”, ur. 11 sierpnia 1898 r. [w Nowogródku] – Rejon V, nr ew. 41, służył w [ZWZ-]AK od 9 marca 1941 r. – poległ 1 września w Forcie na Sadybie.

61. łącz. Zofia Janiszewska ps. „Ela” [ur. 22 lutego 1921 r.] – łączniczka Rejonu V, nr ew. 86, służyła w [ZWZ-]AK od stycznia 1942 r. – poległa 1 września w Forcie na Sadybie.

62. ppor. Włodzimierz Cygan ps. „Wirnot”, ur. 16 października 1907 r. – dowódca plutonu łączności Rejonu V, nr ew. 210, służył w AK od 15 czerwca 1943 r. – poległ 1 września w Forcie na Sadybie.

63. strz. Stanisław Kossowski [lub Kosowski] ps. „Bratek”, ur. 6 lipca 1921 r. – Rejon V, nr ew. 180, służył w AK od 12 grudnia 1942 r. – poległ 30 sierpnia na Sadybie.

64. strz. Henryk Milewski ps. „Fitlerowski”, ur. 7 sierpnia 1920 r. – Rejon V, nr ew. 45, służył w [ZWZ-]AK od 10 lutego 1941 r. – poległ 2 sierpnia podczas wycofywania do lasu.

65. łącz. Łucja Kluczevska ps. „Joanna”, [„Czarna”], lat 30 [ur. 17 września 1915 r.] – łączniczka Rejonu V – poległa 1 września na Sadybie.

66. kpt. Julian Kozłowski ps. „Cichy”, ur. 6 stycznia 1898 r. [w Warszawie] – dowódca 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 19 sierpnia w Wilanowie.

67. ppor. Wenancjusz Kukliński ps. „Roman” [ur. 22 lutego 1919 r. w Częstochowie] – dowódca 1 plutonu 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 1 września w Forcie na Sadybie.

68. ppor. lek. [por.] Maciej Gedrojć-Olszewski ps. „Kmicic” – adiutant Komendanta Rejonu V – poległ 1 września na Sadybie.

69. ppor. Czesław Dettke [wg większości źródeł Dittke] ps. „Kongo” [ur. 22 listopada 1903 r.] – oficer płatniczy Rejonu V – poległ 2 września na ul. Morsztyńskiej.



Julian Kozłowski (fot. ze zbiorów NAC)



Wenancjusz Kukliński (fot. ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego)

70. sierż. podch. NN ps. „Jur” – Komenda Rejonu V – poległ 1 września w Forcie na Sadybie.

71. bomb. podch. [Tadeusz Sankiewicz] ps. „Zośka” [ur. 1924 r.] – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza”, RKU 19/82 – poległ 1 września w Forcie na Sadybie.

72. st. strz. Zbigniew Kusiński ps. „Cień” – 1 pluton 1 kompanii batalionu „Oaza” – poległ 21 sierpnia w rejonie ul. Chełmskiej i Czerniakowskiej.

73. ppor. Roman Baranowski ps. „Szefer” – dowódca plutonu obw. Rejonu V – poległ 2 września w okolicy ul. Chełmskiej (relacja ppor. „Koraba”).

74. kpr. NN ps. „Longinus” – poległ 2 września na Sadybie.

75. łącz. [strz. Helena] Karska ps. „Jaskółka” [„Wilga”, „Diana”], [ur. 8 grudnia 1922 r. we Lwowie] – poległa 1 września w Forcie na Sadybie.

76. łącz. [strz. Maria Teresa] Karska ps. „Kukułka” [ur. 31 sierpnia 1920 r. w Krakowie] – łączniczka – poległa 1 września w Forcie na Sadybie.

77. [st.] strz. Feliks Pakuła ps. „Szuber” [ur. 23 stycznia 1906 r.] – poległ 2 sierpnia podczas wycofywania się z Sadyby.

78. strz. Franciszek Figura ps. „Czajka” [ur. 4 grudnia 1916 r.] – ranny 2 sierpnia rano przy fosie Idzikowskiego, zmarł po kilku dniach [6 sierpnia] na Sadybie (relacja „Ireny”).

79. st. strz. NN ps. „Tadeusz” – poległ 2 września na Sadybie.

80. strz. NN ps. „Lis” – poległ 2 września na Sadybie.

81. strz. NN ps. „Mrówka” – poległ w końcu sierpnia lub na początku września

82. kpt. Lucjan Dobaczewski ps. „Korwin” [ur. 17 kwietnia 1911 r. w Młodochowiu] – poległ 19 sierpnia w Forcie na Sadybie.

83. podch. NN ps. „Jurand” [strz. Roman Bańka z kompanii O-2 pułku „Baszta”, ur. 6 sierpnia 1924 r. w Warszawie?] – poległ 11 września w natarciu na Bruhn-Werke na ul. Nabelaka.

84. kpr. [strz.] Bolesław Gassis ps. „Chodzis” [ur. 15 maja 1927 r. w Puławach] – poległ 24 września na ul. Promenada.

85. strz. [Henryk] Porębski [ps. „Gerwazy”] – poległ 19 sierpnia w Wilanowie (relacja „Mani”).

86. strz. [Czesław] Majewski ps. „Maj” [ur. 1909 r.] – poległ 19 sierpnia na pl. Bernardyńskim (relacja „Wacław”).

87. strz. NN ps. „Czarny II” – poległ 25 września na Dolnym Mokotowie.

Jest to uzupełnienie tekstu Leszka Kamińskiego o „Oazie”, który opublikowaliśmy w Biuletynie „Powstaniec Warszawski” nr 1 (83) z 2016 r., opracowane na podstawie maszynopisu oryginalnego. Autorem maszynopisu jest Leszek Kamiński ps. „Leszek” (1926-2003), starszy strzelec 2 kompanii „Sadyba” batalionu AK „Oaza”, autor książek o „Oazie”, dziś już niedostępnych:

Leszek Kamiński, *Batalion Armii Krajowej Oaza*, wyd. Związek Powstańców Warszawskich, Warszawa 1994

Leszek Kamiński, Janina Sobiechowska-Skiwska, *Batalion Armii Krajowej Oaza: suplement*, wyd. Związek Powstańców Warszawskich, Warszawa 1995

W nawiasach [] uzupełnienia redakcji. Dziękujemy Działowi Archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego i pani Marii Pałgan za pomoc w weryfikacji danych.

Henryk Piotrowski

Żołnierz batalionu „Tur” Zgrupowania AK „Kryśka” ps. „Edek”

Eugeniusz Wójcik ps. „Grey”

Ostatnie pożegnanie naszego Kolegi ostatniego Przewodniczącego Środowiska Zgrupowania AK „Kryśka”



Eugeniusz Wójcik

Szanowna Rodzino, Szanowni Przyjaciele zmarłego naszego Kolegi i Przyjaciela, a jednocześnie wieloletniego Przewodniczącego Środowiska Zgrupowania AK „Kryśka”!

Nasz Kolega Powstaniec Warszawski zapisał się w pamięci jako dzielny żołnierz i przyjazny kolega. Dlatego czuję się zobowiązany przedstawić skrót jego bogatego życiorysu.

Eugeniusz Wójcik urodził się 3 stycznia 1925 r. w Warszawie – na Grochowie. Wybuch wojny w 1939 r. zastał Eugeniusza w Legionowie. Do wybuchu wojny zdał egzamin do Gimnazjum Mechaniczno-Elektrycznego im. Michała Konarskiego. Szkołę Konarskiego ukończył w 1943 r. na ul. Sandomierskiej. Po ukończeniu Szkoły Konarskiego Eugeniusz został zabrany do pracy do Ursusa. W roku szkolnym 1943/1944 rozpoczął pierwszy rok nauki w Szkole Wawelberga i Rotwanda przy ul. Mokotowskiej.

W styczniu 1942 r. wstąpił do konspiracji, do Szarych Szeregów. W 1943 r. został powołany do Szkoły Podchorążych „Agrykola”, którą ukończył w 1944 r. w stopniu kaprała podchorążego.

Powstanie Warszawskie rozpoczął jako zastępca dowódcy drużyny w 3 plutonie 3 kompanii batalionu „Zośka”. Jego pierwsze



Dyplom ukończenia Szkoły Podchorążych

działania w Powstaniu to udział w walkach o małą PAST-ę przy ul. Piusa. Następnie to udział w walkach o Gimnazjum Królowej Jadwigi. W tych walkach „Grey” został pierwszy raz ranny.

W dniu 7 sierpnia został skierowany na Czerniaków, gdzie pierwsze walki to udział w zdobyciu Gazowni Miejskiej na Ludnej. 12 sierpnia został poważnie ranny w ramię i odprowadzony do Szpitala ZUS przy ul. Czerniakowskiej róg Rozbrat.

W szpitalu „Grey” spędził dziesięć dni, po czym wrócił do oddziału. W nocy z 14 na 15 września został włączony w do patrolu kanałowego. Przeszedł kanałami z Czerniakowa na Mokotów – drogę z ul. Zagórnej na Wiktorską pokonał kanałami w 19 godzin.

Walki na Mokotowie trwały do 27 września. W dniu zakończenia walk Eugeniuszowi udało się przebrać w ubranie cywilne i został popędzony z ludnością cywilną na teren Wyścigów Konnych. Stamtąd zabrano go do Pruszkowa, gdzie przebywał od 27 września do 4 października.

4 października wywieziono go do Niemiec, do miejscowości Wergl koło Ingolstadt. W Geltendorf pracował przy robotach torowych aż do zajęcia Niemiec przez armie alianckie. Po zakończeniu wojny Eugeniusz szybko wrócił do Polski, a do Warszawy w grudniu 1945 r. Z miejsca podjął studia u Wawelberga.

W Związku Powstańców Warszawskich włączył się do prac organizacyjnych, w tym założenia Środowiska Zgrupowania AK „Kryśka”. Podjął się również żmudnych prac stając się inspiratorem i redaktorem opracowania i wydania monografii żołnierzy Zgrupowania AK „Kryśka”.

Gdy w sierpniu 1944 r. leżał w Szpitala ZUS, poznał dziewczynę – pielęgniarkę, która później została jego żoną. Pobrali się w 1952 r. Mieli dwóch synów. Przeżyli ze sobą 52 lata w największym zrozumieniu i harmonii. Żona „Greya” zmarła z powodu choroby nowotworowej.

Żegnamy Cię, Drogi Nasz Kolego!

Śpij Eugeniuszu w swym rodzinnym grobie!

Zapamiętamy Cię w serdecznych wspomnieniach aż do ostatnich naszych dni.

Już tak mało nas zostało.

Cześć!

Eugeniusz Janusz Wójcik ps. „Grey”, żołnierz 2 plutonu 6 kompanii Zgrupowania AK „Kryśka”, zmarł 5 sierpnia 2017 r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 25 sierpnia 2017 r. w kościele pw. św. Karola Boromeusza na Cmentarzu Powązkowskim.

NOWE KSIĄŻKI

Jerzy S. Majewski, „Czekając na odbudowę. Warszawa 1945-1950 w obiektywie Karola Pęcherskiego”

Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2016

Z wielką starannością Muzeum wydało zbiór ponad 150 fotografii powojennej Warszawy autorstwa Karola Pęcherskiego – znanego przed wojną fotografika, m.in. portrecisty Józefa Piłsudskiego (co również w książce można zobaczyć).

Zdjęciom towarzyszą komentarze znanego warsavianisty Jerzego Stanisława Majewskiego (autora m.in. serii „Warszawa nieodbudowana”), składające się z opisu obiektów widocznych na zdjęciu oraz felietonu ukazującego kontekst historyczny od czasów powstania budynków po współczesność. Każdy z rozdziałów: „Stare Miasto”, „Nowe Miasto”, „Krakowskie Przedmieście”, „Okolice pl. Trzech Krzyży i ul. Piusa XI”, „Park Ujazdowski i Łazienki Królewskie”, został też opatrzony dłuższym tekstem Majewskiego o historii tej części miasta.



Duży format wydawnictwa pozwala przyjrzeć się szczegółom zdjęć, na których autorowi zależało szczególnie, wykonywał je bowiem w ramach inwentaryzacji zniszczonych zabytków dla Biura Odbudowy Stolicy i Urzędu Konserwatorskiego m. st. Warszawy. Wielką zaletą książki są też szczegółowe plany fragmentów miasta, na których zaznaczono miejsca wykonania poszczególnych zdjęć.

Warto dodać, że córka Pęcherskiego, Irena Bogdańska ps. „Iśka” była łączniczką pułku AK „Baszta”. To jej zawdzięczamy przekazanie zdjęć do Muzeum Powstania Warszawskiego.

Michał Olszański, „Przerwany sen o Warszawie”
 Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2016

To zbiór nietypowych wywiadów z Powstańcami, których historie walk zostały wielokrotnie opowiedziane. Zaczynają się w dniu, w którym trafili do niewoli – do niemieckiej, bezpośrednio po Powstaniu, albo do polskiej, komunistycznej po powrocie do Warszawy w 1945 r. Powstańcy opisują warunki przetrzymywania w obozach i więzieniach, niemieckie marsze śmierci, tortury i nasze rodzime prześladowania. Wspominają też lata 1945-1948, kiedy wielu akowcy ujawniło się i zaczęło w miarę normalne życie, i nagle, po powstaniu PZPR w grudniu 1948 r., rozpoczęła się fala aresztowań i represji wobec Powstańców, znacznie gorsza od tej z przełomu 1944-1945.



Autor rozmawiał z Wojciechem Barańskim ps. „Bar”, Danutą Ambroziewicz z domu Hanusz ps. „Dana”, Anną Jakubowską z domu Swierczewska ps. „Paulinka”, Andrzejem Korczak-Braneczkim ps. „Biały”, „Bóbr”, Barbarą Kulińską z domu Żugajewicz ps. „Zula”, Barbarą Otwinowską ps. „Witek Błękitny”, Zbigniewem Peciem ps. „Lew”, Wacławem Sikorskim ps. „Bocian”, Jerzym Smoniewskim ps. „Lotnik”, Jerzym Świderskim ps. „Lubicz” i Leszem Żukowskim ps. „Antek”.

Lekturze książki towarzyszą przepiękne zdjęcia (współczesne) Michała Szlagi.

**Michał Karpowicz, Małgorzata Żaryn, Jan Żaryn (red.),
„Powstanie Warszawskie w sieci historii”**

Urząd Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy, Warszawa 2017

Urząd Dzielnicy Bemowo w ramach tegorocznych obchodów rocznicowych wydał zbiór krótkich tekstów poświęconych Powstaniu, napisanych w ostatnich dwóch latach przez publicystów miesięcznika „W sieci historii” i pracowników Muzeum Powstania Warszawskiego. Książka zawiera opisy eksponatów pozyskiwanych przez Muzeum, sylwetki mniej znanych żołnierzy AK i wspomnienia epizodów Powstania, a także kilka artykułów przeglądowych, np. o wizerunku Powstania w wojennej i powojennej prasie oraz w kinematografii.

Jednym z ciekawszych jest dłuższy tekst poświęcony pomnikowi – miejscu pamięci poległych i pomordowanych 2 sierpnia 1944 r. żołnierzy „Żywiciela”. 4 sierpnia 1946 r. przy mogiłach, z których ekshumowano Powstańców, odsłonięto pomnik-głaz z pamiątkowym napisem. W 1947 r., w związku z budową lotniska na Bemowie, pomnik został przesunięty w miejsce, gdzie stoi do dziś: u zbiegu ul. Grotowskiej i Westerplatte. Autorzy nietrafnie twierdzą, że był to pierwszy pomnik Powstania w Polsce (w Słupsku pomnik Powstańców powstał już we wrześniu 1945 r. – pisaliśmy o tym w biuletynie nr 1 (80) z 2015 r.), nie zmniejsza to jednak wartości publikacji, której towarzyszą unikalne zdjęcia z 1946 i 1947 r.



MEDALE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Przemysław Dąbek

Część IV

Medale upamiętniające 40. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (2)

40. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego została najliczniej upamiętniona poprzez emisję medali spośród pozostałych rocznic.



Centrala Przemysłowo-Handlowa „Veritas” 40. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego upamiętniła emisją kilku medali rocznicowych. Pierwszy medal zaprojektował Tadeusz Tchórzewski. Na awersie medalu przedstawiono na tle ruin Warszawy zniszczoną figurę Chrystusa przed kościoła p.w. Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu. Na rewersie widnieje znak Polski Walczącej umieszczony na tle rozbitego muru. Po obu stronach znaku umieszczono rozdzieloną liczbę rzymską „XL” – czterdzieści.

W okręgu medalu umieszczono napis: „POWSTANIE WARSZAWSKIE 1 VIII – 2 X – 1944”. Medal, o średnicy 45 mm, wykonany był w dwóch rodzajach: srebrze (1770 sztuk) i brązie (2770 sztuk).



Emitentem kolejnego medalu zostało Stowarzyszenie „PAX”. Projektant medalu dotychczas nie został ustalony. Podobnie przedstawia się sprawa ustalenia nakładu medalu. Na awersie medalu przedstawiono na tle ceglanego muru znak Polski Walczącej oraz w górnej lewej części skrót: „AK” – Armia Krajowa. W górnej części okręgu medalu umieszczono napis „ZA HONOR I OJCZYZYNĘ” w dolnej dacie: „1.VIII.1944”. Na rewersie widnieje postać Powstańca w hełmie składającego się do rzucenia granatem, jego postać umieszczono na tle muru. W górnej części medalu umieszczono daty: „1939-1945” natomiast w dolnej napis: „POKONANI-NIEZWYCIEŻENI”. Średnica medalu wynosi 35 mm. Istnieje kilka innych wersji medalu różniących się napisami na awersie i rewersie.



Medal rocznicowy wyemitowany został również przez Centralę Wytwórczości i Handlu Dewocjonaliami „Ars Christiana”. Projektantem medalu był Tadeusz Tchórzewski. Na awersie przedstawiono sylwetkę siedzącego chłopca-Powstańca. Na okręgu umieszczono napis: „POWSTANIE WARSZAWSKIE – 1 VIII – 2 X – 1944”. Na rewersie umieszczono wizerunek Matki Boskiej pochylającej się nad Powstańcem, wizerunek ten nazywany jest często Matką Boską Akowską, Powstańczą, Partyzancką. Po obu stronach wizerunku umieszczono daty: „1944” i „1984”. Medal o średnicy 35 mm. wykonywany był w srebrze niskiej próby, dokładnego nakładu nie ustalono. Wykonawcą medalu były Zakłady Produkcyjne w Otrębusach.

Przedstawione kolekcjonerskie medale przeznaczone były do sprzedaży, a rozprowadzane przez „Veritas” i „Ars Christiana”.

WSZYSTKIE STRONY POWSTANIA

Oto dwie strony internetowe poświęcone batalionowi AK „Parasol”.

www.batalionparasol.pl



To wirtualna szkolna izba pamięci znanego Społecznego Liceum Ogólnokształcącego nr 4 i Gimnazjum im. Batalionu AK „Parasol” przy ul. Hawajskiej 14a w Warszawie. Szkoła uzyskała patrona w 2007 r., po długiej współpracy ze środowiskiem żołnierzy „Parasola”. Symbole batalionu znalazły się – za zgodą środowiska „Parasola” – na sztandarze i w herbie szkolnym, a hymnem szkoły stała się pieśń oddziału „Chłopcy silni jak stal”. Matką chrzestną sztandaru szkoły była Maria Stypułkowska-Chojecka ps. „Kama” (ojcem chrzestnym był Ryszard Kaczorowski, ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie). Szkoła przy Hawajskiej do dziś chyba jako jedy-

na nosi imię batalionu „Parasol”. Uczniowie opiekują się mogiłą żołnierzy batalionu „Parasol” na Ursynowie i kwaterą żołnierzy batalionu na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Na stronie internetowej znajdziemy teksty wspomnieniowe, opisy miejsc pamięci związanych z walkami „Parasola”, fotografie pamiątek, nagrania pieśni powstańczych w wykonaniach chóru szkolnego i chóru Lira oraz – nagrania relacji żołnierzy batalionu: Wacławy Godzisz-Jurczakowskiej ps. „Wacka”, Michała Issajewicza ps. „Miś”, Danuty Krauze z domu Pleban ps. „Niuśka”, Zbigniewa Rylskiego ps. „Brzoza”, Wojciecha Świątkowskiego ps. „Korczak”, Zofii Świeszcz-Łazor ps. „Zojda”, Jacka Tomaszewskiego ps. „Jacek”, Lecha Wysockiego ps. „Mirek” i Anny Złoch-Mizikowskiej ps. „Graszka”.

www.grh-parasol.pl



Na stronie internetowej Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Parasol” obok informacji o stowarzyszeniu znajdziemy krótkie teksty o historii batalionu i środowiska „Parasola”, te ostatnie ilustrowane są cennym zdjęciami z okresu powojennego, np. z obchodów 15. rocznicy wybuchu Powstania, oraz reprodukcjami dokumentów. Jest też materiał o przekazaniu tradycji „Parasola” 3 batalionowi 1 pułku specjalnego komandosów w Lublińcu.

Niestety, strona przestała być uzupełniana i aktualizowana w 2015 r. Aktualności z życia Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Parasol” można znaleźć na www.facebook.com/grhparasol/

ODESZLI NA WIECZNĄ WARTĘ

**Stefan Chmielewski ps. „Wierzba”, „Ryś”, „Wodniak”,
zm. 2016 r.**

żołnierz VII Obwodu AK „Obroża”, walczył na Czerniakowie,
ur. 12 listopada 1927 r.

Marian Kwapiński ps. „Kujawiak”, zm. 1 sierpnia 2017 r.
żołnierz 108 plutonu 2 kompanii VIII Zgrupowania Grupy AK
„Krybar” i batalionu „Iwo”-„Ostoja”, ur. 9 września 1925 r.

Eugeniusz Wójcik ps. „Grey”, zm. 5 sierpnia 2017 r.
żołnierz 2 plutonu 6 kompanii Zgrupowania AK „Kryśka”,
ur. 3 stycznia 1925 r.

Krzysztof Łypacewicz ps. „Czyżyk”, zm. 6 sierpnia 2017 r.
żołnierz Komendy Placu Podobwodu AK Śródmieście Południe,
ur. 21 kwietnia 1931 r.

Ryszard Brzeziński ps. „Grom”, zm. 23 sierpnia 2017 r.
żołnierz kompanii O-1 pułku AK „Baszta”,
ur. 25 kwietnia 1924 r.

Michał Starzyński ps. „Pomsta”, zm. 25 sierpnia 2017 r.
żołnierz 5 kompanii Zgrupowania AK „Kryśka”,
ur. 2 stycznia 1926 r.

**Zofia Mokrzyńska z domu Kieffer ps. „Bubi”,
zm. 2 września 2017 r.**
żołnierz, sanitariuszka batalionu AK „Belt”,
ur. 18 listopada 1922 r.

**Krystyna Jaroszewicz z domu Andrzejewska ps. „Mimi”,
zm. 6 września 2017 r.**
łączniczka 1 kompanii „Stefan” 1 batalionu szturmowego „Rum”
i 6 kompanii „Jeremi” 2 batalionu „Lecha Grzybowskiego”
Zgrupowania AK „Chrobry II”, ur. 5 lutego 1926 r.

SPIS TREŚCI

Od redakcji	3
 Uroczystości w miejscach pamięci w Warszawie.	
Lipiec – sierpień 2017 r.	5
Przemówienie wiceprezesa ZPW Zbigniewa Galperyna na Placu Kraśińskich w dniu 31 lipca 2017 r.	7
Przemówienie Prezydenta RP Andrzeja Dudy na Placu Kraśińskich w dniu 31 lipca 2017 r.	11
Przemówienie Prezydent m. st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz na Placu Kraśińskich w dniu 31 lipca 2017 r.	15
 Aktualności	 28
Remonty powstańczych pomników	28
Prezydent USA pod Pomnikiem Powstania Warszawskiego	28
Stanowisko ZPW ws. zmiany ustawy o znakach Sił Zbrojnych RP	33
Spotkanie Powstańców w Muzeum Powstania Warszawskiego ...	33
Przemówienie prezesa ZPW Zbigniewa Ścibora-Rylskiego w Parku Wolności w dniu 31 lipca 2017 r.	34
Przemówienie Prezydenta RP Andrzeja Dudy w Parku Wolności w dniu 31 lipca 2017 r.	37
Przemówienie Prezydent m. st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz w Parku Wolności w dniu 31 lipca 2017 r.	40
Uroczysta sesja Rady m. st. Warszawy	41
Marsz Mokotowa	42
Godzina „W”	44
Ośmioro z sześciuset	45
Marsz Pamięci	50
Sawa-Taxi dla Powstańców	51
„Sieć Życia”	51

Opinie – wspomnienia – szkice	53
Maciej Białecki: Reduta Pałac Staszica	53
Leszek Kamiński: Rejon V „Oaza” – lista poległych	67
Henryk Piotrowski: Eugeniusz Wójcik ps. „Grey”	74
Nowe książki	77
Medale Powstania Warszawskiego	80
Wszystkie strony Powstania	83
Odeszli na wieczną wartę	85



